# Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 29 SIERPNIA 1974 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RUSZYM ZIEMI SKĄD INSZEJ

Nr 201 (9301) Rok założenia 1945 Cena 50 gr


## Edward Babiuch na Ziemi Szczecińskiej

# ● Dolna Odra ● Zarząd Portu Szczecin ● Powiat Gryfice — kolejnymi etapami spotkań

**WCZORAJ na Ziemi Szczecińskiej przebywał członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch. Sekretarz KC PZPR spotkał się z załogami zakładów pracy i aktywem gospodarczo-politycznym w „Dolnej Odrze", Zarządzie Portu Szczecin i powiecie gryfickim, zapoznając się z aktualnymi rezultatami produkcji i pracą partyjną i ideowo-polityczną. W gospodarskiej wizycie na Ziemi Szczecińskiej uczestniczył również I sekretarz KW PZPR — Janusz Brych.**

BUDOWNICZOWIE Elektrowni „Dolna Odra" zameldowali o pomyślnej realizacji podjętych zobowiązań i aktualnym postępie prób przy przekazywaniu do pełnej eksploatacji bloku energetycznego nr 2, które ma nastąpić 31 sierpnia. W perspektywie w „Dolnej Odrze" zainstaluje się turbozespoły o gigantycznej, łącznej mocy 3 500 megawatów. **Dyrektor budowy elektrowni — Władysław Duliban przekazał na ręce Edwarda Babiucha list do I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, w którym załoga melduje o pomyślnej realizacji zadań produkcyjnych i podjętych zobowiązań.**

Kolejnym etapem gospodarskiej wizyty były nabrzeża Zarządu Portu Szczecin, gdzie sekretarz KC PZPR zapoznał się z pracą urządzeń przeładunkowych. Podczas spotkania z aktywem partyjno-gospodarczym omawiano m. in. problemy pracy wewnątrzpartyjnej i przygotowania do wymiany legitymacji PZPR. **Oceniając osiągane przez ZPS wyniki gospodarcze należy podkreślić, że są realizowane z wyprzedzeniem w stosunku do planów.**

NATOMIAST po południu Edward Babiuch spotkał się z rolnikami i aktywem polityczno-gospodarczym powiatu gryfickiego. Powiat ten jako kolejny w naszym województwie zakończył żniwa.

Na zakończenie wizyty na Ziemi Szczecińskiej sekretarz KC PZPR wskazał, że **pomyślne dotychczasowe wyniki, a szczególnie w okresie ostatnich 3 lat przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego — są wynikiem i zasługą rzetelnej pracy. Gratulując osiągniętych sukcesów Edward Babiuch stwierdził, że główną troską kierownictwa partii jest utrzymanie dotychczasowego, wysokiego tempa rozwoju kraju.**

## 30 rocznica Słowackiego Powstania Narodowego

**BAŃSKA BYSTRZYCA PAP. Dziś w stolicy okręgu środkowosłowackiego w Bańskiej Bystrzycy odbędzie się wielka manifestacja z udziałem ok. 100 tys. osób z całej Czechosłowacji dla uczczenia 30 rocznicy Słowackiego Powstania Narodowego.**

**Jubileuszowe uroczystości odbywają się w całej Czechosłowacji, ale szczególnie uroczysty charakter mają one na terenie byłego rejonu powstańczego. W Zwołenu, Martinie i innych miejscowościach słowackich odbywają się uroczyste akademie, spotkania z uczestnikami powstań, składane są wieńce na grobach partyzantów i powstańców oraz pod pomnikami wzniesionymi ku ich czci. Otwarto też okolicznościową wystawę.**

## „Sojuz-15" pomyślnie wylądował

**MOSKWA PAP. 28 sierpnia 1974 r. po zakończeniu prac na pokładzie statku „Sojuz-15" kosmonauci Giennadij Sarafanow i Lew Demin powrócili na Ziemię.**

**O godz. 23.10 czasu moskiewskiego aparat lądujący statku kosmicznego „Sojuz-15" wylądował łagodnie na terytorium Związku Radzieckiego w odległości 48 km na południowy zachód od miasta Celinograd. Samopoczucie kosmonautów po wylądowaniu jest dobre.**

**Podczas dwudobowego lotu załoga statku prowadziła eksperymenty naukowo-techniczne z dziedziny manewrowania i zbliżenia do stacji „Salut-3" w różnych stadiach lotu. Wypróbowano metody i środki poszukiwań i ewakuacji statku kosmicznego lądującego w warunkach nocnych. Kompleks poszukiwawczo-ratowniczy w trudnych warunkach meteorologicznych zapewnił szybkie odnalezienie aparatu lądującego i ewakuację kosmonautów. Przeprowadzone w miejscu lądowania badania lekarskie wykazały że stan zdrowia Sarafanowa i Demina jest dobry.**

**Dane uzyskane podczas lotu statku „Sojuz-15" są obecnie opracowywane i badane. Stacja „Salut-3" kontynuuje lot.**

## Wiadomości dnia

**■ Z OKAZJI 30 rocznicy Słowackiego Powstania Narodowego Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz przesłali na ręce Gustava Husaka, Ludvika Svobody i Lubomira Sztrougala depeszę z najgorętszymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami. Depesza stwierdza m.in., że Słowackie Powstanie Narodowe było integralną częścią światowej walki z faszyzmem, a jego internacjonalistyczny charakter najwyraźniej przejawił się w jednoznacznej politycznej, wojskowej i moralnej orientacji na Związek Radziecki.**

**■ MEKSYK. Dzisiaj w Caracas ma się zakończyć obrady III Międzynarodowej Konferencji Prawa Morskiego. Konferencja rozpoczęła się przed 10 tygodniami.**

## Grad w Kenii

LONDYN PAP. Niezwykle obfity grad spadł na kenijskie miasto Nakuru, leżące nad równikiem. Ulice pokryła warstwa „lodowatego grochu" grubości do 10 cm. Temu niezwykłemu w tropiku zjawisku towarzyszyła ulewa. Protoki wody sparaliżowały ruch kołowy i rozmyły drogi.

## Na zaproszenie prezydenta Forda

# Edward Gierek złoży wizytę w USA

**WARSZAWA. I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Edward Gierek, zaproszony został przez prezydenta Geralda Rudolpha Forda do złożenia wizyty w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.**

**Wizyta Edwarda Gierka w Stanach Zjednoczonych rozpocznie się w dniu 8 października br. Wizyta ta umożliwi I sekretarzowi KC PZPR i prezydentowi USA dokonanie oceny stanu stosunków polsko-amerykańskich i perspektyw ich rozwoju oraz stworzy okazję do wymiany poglądów na sprawy będące przedmiotem wzajemnego zainteresowania. (PAP)**

## Dwukrotnie szybszy

# „Bizon-gigant" zdał egzamin

**PŁOCK. Pomyślnie wypadł praktyczny egzamin nowego kombajnu zbożowego „Bizona-giganta" na „poligonie doświadczalnym" jakim były w czasie tegorocznej kampanii żniwnej pola PGR Krajkowo w pow. Płock. „Gigant" pracujący przy sprzęcie żyta uzyskiwał ok. dwukrotnie większą wydajność niż „Bizony-super".**

**„Bizon-gigant" pomaga obecnie w sprzęcie zbóż na terenie woj. olsztyńskiego. (PAP)**

## Interesujące hipotezy geologów

# Zmieniają się wybrzeża Bałtyku

WARSZAWA. Bałtyk zmienia zarysy swoich wybrzeży. Dno morza podnosi się w części północnej zaś w południowych i zachodnich rejonach — opada. Jak wykazały prowadzone od kilku lat precyzyjne pomiary, m. in. z udziałem polskich służb geodezyjnych, w rejonie Bałtyku występują ruchy pionowe skorupy ziemskiej. Podnoszą się wybrzeża Skandynawii a szczególnie rejon Zatoki Botnickiej, obniża się natomiast cały południowy brzeg Bałtyku od Półwyspu Jutlandzkiego aż po Zatokę Ryską. Ruchy te spowodowały znaczne zmiany zarysu linii brzegowej Bałtyku już w czasach historycznych. Znane w średniowieczu porty rybackie w Zatoce Botnickiej znajdują się dziś w głębi lądu. W ciągu ostatniego 1000-lecia powiększył się znacznie obszar Finlandii i Szwecji.

Pionowe ruchy skorupy ziemskiej mogą w ciągu najbliższego tysiąclecia zmienić znacznie obraz Bałtyku. Geolodzy przypuszczają, że dojdzie do przerwania Półwyspu Jutlandzkiego u jego nasady i powstanie w ten sposób nowe wyjście z Bałtyku na Morze Północne. Wyspy Alandzkie utworzą lądowy pomost łączący Szwecję z południową Finlandią. Zatoki Botnicka i Fińska przekształcą się w jeziora. Zmieni się kształt Zatoki Ryskiej. Bałtyk przesunie się także bardziej na południe, m. in. na naszym wybrzeżu powstaną głęboko wcięte zatoki. Obniżanie się Doliny Odry spowoduje powiększenie Zalewu Szczecińskiego. (PAP)

## Na plenerze wióry lecą...

# W Maszewie „kują dzięcioły"

**— CZWARTA RANO, a dzięcioły już kują — mówili mieszkańcy Maszewa, gdy w ciepłe ranki słyszeli stukot rzeźbiarskich młotów uderzających w dłuta.**

STUDENCI II roku Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie rzeczywiście musieli się spieszyć, aby podczas miesięcznego pleneru ukończyć swe prace. Sami sobie wybrali te okazałe kloce drewna w Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych w Nowogardzie. Wybrali, choć dotychczas nie mieli jeszcze do czynienia z taką masą opornego tworzywa do obróbki. W Pracowni Technik Rzeźbiarskich Kamień-Drewno, prowadzonej przez znanego rzeźbiarza i pedagoga Józefa Kandefera w warszawskiej ASP wykonywali jedynie prace kameralne niedużych rozmiarów. Może właśnie dlatego ambicją większości było porwać się na wielkie kompozycje. Tym bardziej, że zaliczone zostaną w ramach całorocznych ćwiczeń prowadzonych na uczelni.

*ANNA Wszyndybył z prawdziwą pasją artystyczną szuka właściwej formy wyrazu dla swej brzemiennej kobiety.*
*Foto — Zb. Jodkowski*

A więc pracują niestrudzenie w pocie czoła we dnie i w nocy, a wióry lecą gęsto i ostro. Stąd też z góry już odmierzono odległości pomiędzy ich stanowiskami pracy na murawie przyszkolnej internatu Technikum Ekonomicznego w Maszewie, gdzie mieszkają. Lokalizacja jest świetna, teren ogrodzony. Przy krzyżówce tras Stargard — Nowogard rzeźby, już z dala widoczne, przyciągają uwagę turystów zmotoryzowanych. Niejeden wóz się zatrzymuje; gości, ciekawych tego co tu się dzieje, nie brak. Aż za dużo. Przeszkadzają młodym w pracy. Ale pogadać trzeba, nie wolno odmawiać informacji.

I TAK rośnie sława III Pleneru Studentów Rzeźbiarzy, zorganizowanego przez Goleniowskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Powiatowy Dom Kultury, Urzędy Miasta i Gminy w Goleniowie i Maszewie pod patronatem Szczecińskiego Towarzystwa Kulturalnego. Pierwsze spotkanie młodych rzeźbiarzy z warszawskiej ASP odbyło się trzy lata temu w Stepnicy, drugie — w Goleniowie w roku zeszłym. Wydaje się bardzo cenne zlokalizowanie tegorocznego pleneru w Maszewie. Organizatorom zależy na tym, by coraz to inne miejscowości powiatu zyskiwały trwałe ślady plenerów rzeźby młodych twórców zdobiące miasta, osady i wsie. Nasza wizyta wy-

*(Dokończenie na str. 4—5)*

## Spotkanie Kissingera z Omarem Sakkafem

**NOWY JORK PAP. W nocy ze środy na czwartek przybył do Waszyngtonu na rozmowy z Henry Kissingerem minister spraw zagranicznych Arabii Saudyjskiej, Omar Sakkaf. Z tej okazji Kissinger oświadczył, że prawdopodobnie w październiku uda się on z wizytą na Bliski Wschód.**


Dziś w numerze: ◆ Czy nadal w kolejce po meble? ◆ Serce wymaga ochrony ◆ Muzyczne to i owo ◆


Egz. obow. nieg. 59-74

## Z BOCIANIEGO GNIAZDA

**STATKI NA WEJŚCIU**

m/s „Syrenka" z Danii z drobnicą
m/s „Ciechocinek" z RFN z drobnicą
m/s „Świetlik" z Antwerpii z żelazem
m/s „Chochlik" ze Szwecji z celulozą
m/s „Ner" z Kołobrzegu w balaście
s/s „Gniesno" z Danii w balaście
m/s „Ciechanów" z Danii w balaście
s/s „Piotrków Trybunalski" z Danii w balaście

**STATKI NA WYJŚCIU**

m/s „Skierka" do Londynu z drobnicą
m/s „Ciepłice-Zdrój" do Rotterdamu z drobnicą
m/s „Iwonicz-Zdrój" do Antwerpii z drobnicą
m/s „Eugenia Cotton" do Holandii z węglem
s/s „Więczorek" do Danii z węglem
s/s „Soldek" do Danii z węglem
s/s „Kielce" do RFN z węglem
s/s „Cieszyn" do Danii z węglem
s/s „Sławno" do Belgii z węglem
s/s „Bielsko" do Danii z węglem

**W PORCIE:**

WCZORAJ przeładowano w porcie 48 483 tony, w tym 22 896 t węgla, 8 738 — rudy, 7 902 — surowców chemicznych, 1 298 — zboża, 1 122 — drewna i 6 514 t drobnicy. Dziś rano w porcie i na redzie przebywało 50 statków różnych bander o łącznym tonażu 255 000 ton

## Inwestycyjna droga „Pomeranii"

# Nowe hotele przy E-14

CZĘSTO zastanawiamy się, dlaczego poza Szczecinem i miejscowościami nadmorskimi, inne regiony naszego województwa są tak mało popularne wśród turystów.

Na pewno jedną z przyczyn jest niedostateczna baza noclegowa. Większość hoteli to obiekty stare, o niskim standardzie, a przede wszystkim o znikomej liczbie miejsc. Główny szlak turystyczny — droga międzynarodowa E-14 właśnie z tych przyczyn traktowana wyłącznie jest jako przelotowa. Nie ma przy niej obiektów turystycznych, które zachęciłyby przybyszów do zatrzymania, a w konsekwencji — do rozejrzenia się po okolicy.

„Pomerania" — turystyczny gospodarz Ziemi Szczecińskiej przygotowała odpowiedni program inwestycyjny, zmierzający przede wszystkim do zagospodarowania szosy E-14.

GOLENIÓW, dysponujący obecnie hotelikiem na 33 miejsca, w najbliższej pięciolatce otrzyma nowy obiekt. W pobliżu krzyżówki na Świnoujście i Nowogard wybudowany zostanie 7-kondygnacyjny hotel z tzw. wielkich płyt. W pokojach jedno- i dwuosobowych jednorazowo będzie mogło nocować 150 turystów. W hotelu znajdzie się restauracja i kawiarnia, salon fryzjerski, kasa wymiany walut i przechowalnia bagażu. Opracowane już założenia techniczno-ekonomiczne zatwierdzono wstępny projekt. Robotnicy wejdą na plac budowy w roku 1976, a sama inwestycja zostanie zrealizowana w cyklu 30-miesięcznym.

Dodajmy też, że „Pomerania" planuje postawienie identycznych hoteli w Stargardzie i Nowogardzie.

W MYŚLIBORZU natomiast znalazło się inne rozwiązanie. Istniejący budynek mieszkalny tamtejsze przedsiębiorstwo remontowo-budowlane adaptuje już na hotel. Będzie on mógł przyjąć jednorazowo 80 gości.

W RENICACH wybuduje „Pomerania" kosztem 25 mln zł tak bardzo potrzebny motel. Pięćdziesięciu zmotoryzowanych turystów, którzy zatrzymają się tam na nocleg, będzie miało do dyspozycji restaurację, stację obsługi samochodów. Znajdzie się tam również stacja benzynowa. Zakończenie budowy nastąpi w latach 1978—80.

W ŚWINOUJŚCIU zaplanowano rozbudowę istniejących hoteli „Bałtyk" i „Atol". Jest także decyzja o budowie hotelu typu „Solec".

I to właściwie wszystko, jeśli chodzi o szczeciński odcinek drogi E-14. Wydaje się, że „Pomerania" obrała właściwy kierunek. Warto przy okazji pomyśleć jeszcze o dwóch przynajmniej centrach informacji turystycznej. Na dwóch krańcach województwa — może właśnie w Świnoujściu-Warszowie oraz Renicach radzi byśmy zobaczyć rzeczywiście ładne i oryginalne obiekty. Ot, choćby takie, jak w Olsztyńskiem. Drewniany, stylizowany budyneczek z chęcią odwiedzi każdy turysta. (jas)

# Niż demograficzny w szkołach podstawowych

**WARSZAWA. W wyniku postępującego niżu demograficznego będziemy mieli w nowym roku szkolnym w szkołach podstawowych o ponad 160 tys. dzieci mniej. Klasy będą mniej liczne, co wezwyjać będzie pracy wychowawczej.**

**Natomiast we wszystkich typach szkół średnich uczyć się będzie o 140 tys. młodzieży więcej.**

**W szkolnictwie zawodowym rozwijany będzie coraz pełniej nowy typ kształcenia w 4-letnich liceach przygotowujących wysoko kwalifikowanych robotników z cenzusem maturalnym dla najbardziej nowoczesnych gałęzi przemysłu. (PAP)**

## Kurierem z wybrzeża

# Wczasowe rozmaitości

W REWALU, w latach 1975—1977 stanąć mają dwie nowe restauracje na około 100 miejsc konsumpcyjnych, przemysłowy dom handlowy oraz dwa pawilony spożywczo-przemysłowe. Inwestorem wszystkich prac będzie Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Trzebiatowie.

* * *

W DZIWNOWIE duże napisy przy głównej arterii — ul. Mickiewicza — wskazują turyście gdzie można nabyć kurczaka z rożna. Kiedy jednak poszliśmy ich śladem, zaprowadziły do... nikąd. W jedynej placówce tego typu, reklamowanego przysmaku nie było przez cały dzień i podobno bardzo trudno tu go w ogóle kupić.

Może napisy przygotowano już na następny sezon — kiedy to osadzie przybędzie drugi rożen?

* * *

KILKA dni temu do Świnoujścia przybyła szwedzka reprezentacja piłkarzy największego Klubu Sportowego w Goeteborgu (300 tys. mieszkańców). Skandynawowie, na wypoczynek i treningi wybrali tereny polskie spośród wielu innych możliwości (m. in. Anglia, Holandia). Decyzję ich ostatecznie przypieczętowała wspaniała postawa naszej reprezentacji na Piłkarskich Mistrzostwach Świata.

* * *

DOTYCHCZAS przez Rewal przewinęło się około 10 tys. turystów. Dziwnów natomiast odwiedziło 20 tys. przyjezdnych. Dla jasności obrazu dodajmy, iż pierwsza wymieniona przez nas miejscowość liczy 600 stałych mieszkańców, druga zaś — 2 tysiące.

* * *

OŚRODKI Zdrowia w nadmorskich letniskach odnotowały zwiększoną ilość przypadków skręcenia nogi w kostce u kobiet. Powodem są — nadal utrzymujące się w modzie — wysokie koturny.

* * *

GŁÓWNA arteria przelotowa Dziwnowa — ul. Mickiewicza, od bieżącego roku posiada oświetlenie rtęciowe (dotychczas miała jarzeniowe). Przed sezonem turystycznym zdołano ją także wyasfaltować. Teraz wygląda bardzo wielkomiejsko.

* * *

MEGAFONY na plażach wciąż donoszą o wielkim roztargnieniu osób zażywających kąpieli słonecznych. Ciągle coś im ginie, jak nie dzieci to dokumenty, portmonetki, okulary, ba, nawet obrączki (sic!)

Jak więc widać — nowe środowisko i odpoczynek mało skutecznie leczą nas ze starych wad. (wys)

## Świnoujście-74

# II Międzynarodowy Plener Bałtycki

II MIĘDZYNARODOWY Plener Bałtycki w Świnoujściu trwać będzie w okresie od 1 do 20 września. Jego organizatorami są: Zarząd Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków, Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego oraz Stowarzyszenie Kulturalne Ziemi Wolińskiej. Jak nas informuje komisarz pleneru Romuald Klimczewski, że w tej interesującej imprezie plastycznej weźmie udział 20 artystów malarzy, w czym kilka osób z takich krajów jak, Czechosłowacja, NRD, Jugosławia i Dania. Do dnia dzisiejszego nie zaawizowali jeszcze tylko swego udziału twórcy ze Szwecji. Ponadto do Świnoujścia przyjadą przedstawiciele środowisk plastycznych z Krakowa, Gdańska, Wrocławia, Warszawy, Zielonej Góry i Szczecina.

Artyści będą mieszkać w hotelu „Albatros", natomiast pracownie mają zagwarantowane w gościnnym Klubie Garnizonowym Marynarki Wojennej. Na okres trwania pleneru otrzymają stałe przepustki do „Odry", Stoczni Remontowej i portu, w których to zakładach morskich będą mogli robić szkice, inspirowani urodą tamtejszego pejzażu i pracy ludzi. Tradycyjnym zwyczajem każdy z artystów pozostawi po jednym obrazie w darze dla Stowarzyszenia Kulturalnego Ziemi Wolińskiej. W dniu 17 września przewidziano otwarcie wystawy poplenerowej i spotkanie z twórcami powstałych w Świnoujściu dzieł. (Up.)

## X Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej

# Ostatni koncert

W TYM TYGODNIU żegnamy się już z X Festiwalem Muzyki Organowej i Kameralnej. Ostatni koncert w Kamieniu Pomorskim odbędzie się w piątek 30 bm. (początek o godz. 19), a jego powtórzenie w Sali Bogusława Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie nastąpi w niedzielę 1 września o tej samej porze. W obu wieczorach muzycznych wystąpią: szczeciński organista Rudolf Rożek oraz „Collegium Musicorum Posnaniensium" — pierwszy w naszym kraju po wojnie zespół kameralny specjalizujący się w wykonawstwie muzyki dawnej, kierowany przez Włodzimierza Kamińskiego. Na program koncertów złożą się dzieła Buxtehudego, Anonima Angielskiego z XV w., Bakfarka (XVI w.), a także J. S. Bacha, Szarzyńskiego, Johana S. Bacha, Vivaldiego i Regera.

Przedsprzedaż biletów w Kamieniu codziennie od 11 do 18 w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej, w Szczecinie — w kasie Zamku od 11 do 18. (Up.)

## SPORT — SPORT — SPORT

# Finały bokserskich MŚ bez polskich pięściarzy

**BOKSERSKIE mistrzostwa świata zostały doprowadzone do finałów. Do decydujących walk o złote medale stanie 6 reprezentantów Kuby, 4 pięściarzy ZSRR, trzech USA, po dwóch z Rumunii i Wenezueli oraz po jednym z Jugosławii, Bułgarii, Ugandy, Portoryko i Kenii. Już teraz można więc mówić o wielkim triumfie bokserów kubańskich, którzy przed dwoma laty na olimpiadzie w Monachium odnieśli również olbrzymi sukces. Drugą potęgą jest Związek Radziecki, a do wielkiej trójki doszli bokserzy Stanów Zjednoczonych. Dużą niespodziankę sprawili bardzo dobrze przygotowani do mistrzostw reprezentanci Wenezueli, którzy — podobnie jak Rumunia — mają w finałach dwóch przedstawicieli.**

**ORGANIZATORZY zmienili program mistrzostw. Wczoraj rozegrano wszystkie walki półfinałowe. Dziś jest przerwa w mistrzostwach, a finały rozpoczną się jutro wieczorem czasu lokalnego, a więc późną nocą w piątek czasu europejskiego i zakończą się w sobotę nad ranem.**

**Oto zestawienie par finałowych: WAGA PAPIEROWA — Mushoki (Kenia) — Hernandez (Kuba), WAGA MUSZA — Rodriguez (Kuba) — Perez (Wenezuela), WAGA KOGUCIA — Gomez (Portoryko) — Romero (Kuba), WAGA PIÓRKOWA — Davis (USA) — Kuzniecow (ZSRR), WAGA LEKKA — S. Cutov (Rumunia) — Solomin (ZSRR), W. LEKKOŚREDNIA — Kolew (Bułgaria) — Kalule (Uganda), W. PÓŁŚREDNIA — Correo (Kuba) — Jackson (USA), W. LEKKOŚREDNIA — Lemus (Wenezuela) — Garbey (Kuba), W. ŚREDNIA — Nastac (Rumunia) — Riskijew (ZSRR), W. PÓŁCIĘŻKA — Parlov (Jugosławia) — Korotajew (ZSRR), W. CIĘŻKA — Stevenson (Kuba) — Stinson (USA).**

OSTATNI reprezentant Polski wyeliminowany został z turnieju bokserskiego o mistrzostwo świata. Zbigniew Kicka (w. półśrednia), który jako jedyny z naszych reprezentantów walczył w półfinałach, dziś nad ranem został pokonany na punkty przez Clintona Jacksona (USA). Tak więc start polskich bokserów w I mistrzostwach świata zakończyć się zdobyciem tylko jednego brązowego medalu.

**TRIUMFALNY POWRÓT KOLARZY**

WCZORAJ powrócili z Montrealu nasi reprezentanci na kolarskie mistrzostwa świata. Powitanie zdobywców szóstego miejsca w klasyfikacji medalowej (złotego, srebrnego i dwóch brązowych medali) było bardzo serdeczne. Wszyscy kolarze udali się prosto z lotniska na ul. RKS Orzeł w Warszawie. Na trybunach welodromu zebrał się komplet widzów. Przed rozpoczęciem zawodów o puchar PZKol., na murawę stadionu wyszli bohaterowie MŚ. W imieniu sympatyków sportu kolarskiego oraz władz sportowych powitał szosowców i torowców wiceprezes PZKol. Janusz Kubasiewicz. Po nim głos zabrali nasi reprezentanci. M. in. Janusz Kowalski opowiedział o tym jak sprawił jedną z największych sensacji mistrzostw i zdobył tęczową koszulkę, 22-letni legionista przypomniał również pokrótce swą kolarską drogę z wiejskiego klubu do miejsca na podium w mistrzostwach świata. Ryszard Szurkowski, stwierdził że zadaniem taktycznym w wyścigu indywidualnym na szosie było zdobycie „złota" przez jednego z Polaków. Zarówno nasz aktualny wicemistrz świata jak i zdobywca czwartego miejsca w Montrealu — Stanisław Szozda wyrazili zadowolenie z tego co udało się dokonać w najpoważniejszej imprezie sezonu, rozegranej w Kanadzie.

**PUCHAR PKOL W KOLARSTWIE TOROWYM**

NA TORZE kolarskim RKS Orzeł w Warszawie odbyły się zawody o puchar PKOL. W półfinale sprintu doszło do wywrotki, w której lekkich kontuzji doznali Benedykt Kocot i Janusz Kotliński. W finale zwyciężył Kierzkowski przed Kotlińskim. W wyścigu na 1 km ze startu zatrzymanego Raczyński uzyskał czas 1,13,9. W wyścigu na 4 km na dochodzenie indywidualnie najlepszym okazał się Lang, reprezentant na MŚ w Montrealu, z czasem 5.06, natomiast w konkurencji zespołowej na 4 km najszybciej pojechali łodzianie wyprzedzając po wyrównanej walce czwórkę stolicy.

**RYWALE LEGII W SŁABEJ FORMIE**

W KOLEJNYM meczu francuskiej ekstraklasy piłkarskiej jedenastka FC Nantes przegrała na wyjeździe ze Strasbourgiem 0:2. FC Nantes, który spotka się z Legią w eliminacjach Pucharu UEFA, jest w słabej formie, podobnie jak stołeczna jedenastka.

**ZMIANY W EUROPEJSKICH PUCHARACH PIŁKARSKICH**

EUROPEJSKA federacja piłkarska (UEFA) dokonała kolejnych modyfikacji w losowaniu I rundy europejskich pucharów piłkarskich. Pierwszy mecz PZP między Fram Reykjavik a Realem Madryt odbędzie się 19 września w Reykjaviku, rewanż zaś 1 października w Madrycie. Trzy kluby: Cork Celtic (Irlandia) w Pucharze Europy, Avenig Beggen (Luksemburg) w Pucharze Zdobywców Pucharów i Dukla Praga w Pucharze UEFA awansowały do II rundy bez walki, gdyż ich rywale: Omonia Nikozja, AS Paralimli i Pezoporicos Larnaca z Cypru zostały wycofane z rozgrywek.

**PLANY STARTOWE CZOŁOWYCH SZOSOWCÓW**

NASI czołowi szosowcy otrzymali wiele interesujących zaproszeń do udziału w zagranicznych imprezach kolarskich. 7.IX. cała krajowa czołówka wystartuje w memoriale Henryka Łasaka i Tour de Pologne. Do tego czasu nasi najlepsi zawodnicy postanowili również nie próżnować: Szurkowski i Brzeziny zdecydowali się na start w wyścigu przyjaźni Wrocław — Hradec Kralove (30.8 — 3.9). Pozostali z mistrzem świata Januszem Kowalskim w wyścigu po Ziemi Łęczyckiej.

**KOMUNIKAT TOTALIZATORA**

TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że w zakładach Małego-Lotka wylosowane zostały następujące liczby:

2 — 5 — 9 — 10 — 33

Wylosowana banderola: 013651.

## Wczoraj w kraju

■ **I SEKRETARZ KC PZPR Edward Gierek przyjął wczoraj przebywających na zaproszenie KC PZPR na wypoczynku w Polsce współprzewodniczących Belgijskiej Partii Socjalistycznej: Josa van Eynde i Andre Cools. Omówiono niektóre problemy sytuacji międzynarodowej, dalszego rozwoju stosunków polsko-belgijskich, a także kontaktów między PZPR a Belgijską Partią Socjalistyczną.**

■ **PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Rady Państwa Republiki Gwinei Bissau Luis de Almeida Cabrala z okazji podpisania w Algierze wspólnej deklaracji o uznaniu przez Portugalię niepodległości i suwerenności Republiki Gwinei Bissau.**

■ **WCZORAJ kontynuowane były przed polskim sędzią zeznania świadków zbrodni Ludwiga Hahna — b. komendanta hitlerowskiej policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w tzw. dystrykcie warszawskim. Przy składaniu zeznań obecna jest ekipa sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Hamburgu.**

■ **ZGODNIE z zarządzeniem ministra kultury i sztuki, poczynając od 1 października br. obowiązywać będą trzy granice wieku uprawniające do oglądania filmów w kinach. Wyświetlane będą filmy dozwolone od 6, od 15 lub od 18 lat. (PAP)**


# Kiermasz

artykułów szkolnych w Bramie Portowej

od godz. 10—18

zapraszają:

— Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe

— Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi

3786-K


# Pożar kombajnu

W PGR Stare Brynki pow. Gryfino zapalił się — wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej — kombajn „Bizon". Spłonęła instalacja maszyny — straty wynoszą 5 tys. zł. Jest to, w okresie ostatnich kilku dni, drugi już w tym powiecie pożar kombajnu, spowodowany wadami instalacji elektrycznej. (ap)

## Rekordowe obroty towarowe

# Perspektywy handlu ZSRR-USA

NOWY JORK PAP. Organ prasowy kół gospodarczych USA „Business Week" ocenia pomyślnie perspektywy rozwoju handlu między USA a ZSRR. Fakt, że prezydent Ford poparł projekt ustawy o reformie handlu, która ma zlikwidować bariery dyskryminacyjne w wymianie handlowej ze Związkiem Radzieckim, odzwierciedla — jak podkreśla to pismo — znaczenie przypisywania przezeń współpracy gospodarczej i odprężeniu w stosunkach ze Związkiem Radzieckim.

Stwierdzając, że przyjęcie przez Kongres tego projektu ustawy zapewni dalszy wzrost handlu między obu mocarstwami „Business Week" zwraca też uwagę na polityczną doniosłość tej sprawy. Wyraża on przekonanie, że rozmiary amerykańsko-radzieckiej wymiany handlowej, równie korzystnej dla obu krajów, będą nieustannie rosnąć. Zapowiedzią takiego procesu jest to, że w roku 1973 obroty towarowe między ZSRR a USA osiągnęły rekordową sumę 1,4 miliarda dolarów.

## IRA wysłała listy na koszt królowej

LONDYN. PAP. Terrorystyczne organizacji północnoirlandzkiej tzw. skrzydłu tymczasowemu IRA udało się wysłać w Londonderry w Irlandii Północnej setki listów opatrzonych pieczęcią królowej, które nie podlegają opłacie pocztowej. W listach tych znajduje się wezwanie do zwalczania interwencji wojsk brytyjskich.

## Waldheim oskarża szwedzkiego armatora

SZTOKHOLM PAP. Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim poinformował rząd szwedzki, że szwedzka firma armatorska, mająca siedzibę w Landskronie, „Pearl Shipping" gwałci postanowienia ONZ w sprawie bojkotu gospodarczego Rodezji.

Sekretarz generalny ONZ stwierdza, że kilka statków, należących do „Pearl Shipping" dostarcza do Rodezji, via Mozambik, różne towary, głównie samochody. Rząd szwedzki skierował sprawę do prokuratora generalnego.

Kierownictwo „Pearl Shipping" usiłuje usprawiedliwić się tym, że właściwy odbiorca przewożonych towarów nie był mu znany, a ponadto, że statki firmy były zaczarterowane przez japońską firmę samochodową. Mimo tych wykrętów prokuratura wszczęła śledztwo.

## Elektryczny „Moskwicz"

MOSKWA PAP. Naukowcy z leningradzkiego Instytutu Technologicznego skonstruowali nowy model samochodu osobowego „Moskwicz — 406" o napędzie elektrycznym. Zespół baterii znajdujących się na miejscu zbiornika na benzynę pozwala na przebycie pojazdem dystansu 500 km.

## Topnieją rezerwy dewizowe Izraela

LONDYN PAP. Rezerwy dewizowe Izraela gwałtownie topnieją. Jak podał izraelski bank państwowy w Jerozolimie, rezerwy dewizowe odpowiadają zaledwie wartości trzymiesięcznego importu. W lipcu rezerwy zmniejszyły się o 106 mln dolarów. W kołach bankowych oświadczono, że od początku br. rezerwy dewizowe Izraela spadły o 500 mln dolarów. Pod koniec lipca skarb państwa posiadał rezerwy w wysokości zaledwie 1,1 mld dolarów. Koła bankowe przewidują dalszy spadek rezerw do końca br. Izraelskie ministerstwo finansów ubiega się, według kół finansowych w Jerozolimie, „o źródła pożyczek za granicą".

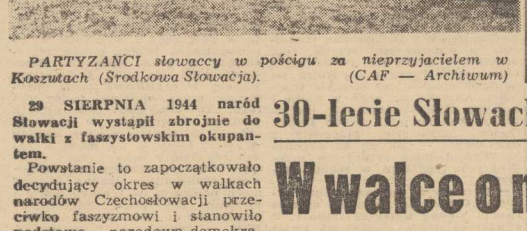

*PARTYZANCI słowaccy w pościgu za nieprzyjacielem w Koszutach (Środkowa Słowacja).* *(CAF — Archiwum)*

**PIERWSZA KONFERENCJA PRASOWA PREZYDENTA FORDA**

■ PREZYDENT USA, Gerald Ford wystąpił na swej pierwszej konferencji prasowej od czasu objęcia urzędu prezydenta. Konferencja poświęcona była przede wszystkim sprawom polityki wewnętrznej.

**MAKARIOS POPIERA RADZIECKĄ PROPOZYCJĘ W SPRAWIE CYPRU**

■ W WYWIADZIE dla prasy ateńskiej prezydent Cypru, arcybiskup Makarios oświadczył, że całkowicie popiera radziecką propozycję uregulowania kryzysu cypryjskiego. Zdaniem Makariosa, proponowana przez ZSRR międzynarodowa konferencja powinna uzgodnić konkretne kroki w kierunku rozwiązania kryzysu cypryjskiego. Makarios wezwał ludność cypryjską do jedności i wyraził nadzieję, że wróci na wyspę.

**FRANCUSKA BROŃ DLA KRAJÓW BLISKOWSCHODNICH**

■ RZĄD francuski postanowił znieść embargo na dostawy broni do krajów bliskowschodnich, jednak każde zamówienie będzie rozpatrywane oddzielnie.

**K. WALDHEIM W SZPITALU**

■ RZECZNIK ONZ poinformował, że sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim został odwieziony do szpitala. Cierpi na zaburzenia przewodu pokarmowego. Rzecznik dodał, że stan zdrowia K. Walheima nie budzi poważniejszych zastrzeżeń i po jednym lub dwóch dniach powróci do swych normalnych zajęć.

## Przyczyna: kryzys paliwowy

# Spadek sprzedaży samochodów w Belgii

**BRUKSELA PAP. Belgijskie koła przemysłowe bez zdziwienia przyjęły wiadomość o planowanych na bieżący i przyszły rok przestojach w pracy wielkich zakładów przemysłu samochodowego w Antwerpii, należących do giganta amerykańskiej motoryzacji „General Motors".**

WSPOMNIANE zakłady najprawdopodobniej wyprzedziły tylko innych. Za ich przykładem pójdą niewątpliwie dalsze firmy, nie tylko zresztą reprezentowane w Belgii, lecz na całym obszarze wspólnego rynku. Wydaje się, że zachodnioniemiecki „Volkswagen", który jeszcze wcześniej zdecydował się na tego rodzaju przestoje, nie będzie odosobniony.

Nikt też nie ma wątpliwości co do przyczyn takiej sytuacji. Są nimi: kryzys paliwowy, potęgująca się inflacja i środki podejmowane dla jej zwalczania oraz anarchia panująca w dziedzinie cen. Rynek samochodowy jest na takie czynniki szczególnie wrażliwy.

**PRZEWAŻAJĄCA część zakładów przemysłu samochodowego boryka się z coraz poważniejszymi trudnościami od końca ub. roku. Według oficjalnych danych belgijskiej organizacji branżowej — Comaubel — zrzeszającej sprzedawców pojazdów mechanicznych, zbyt ich zwiększył się o 5 proc. w ciągu pierwszych 11 miesięcy 1973 roku, lecz na koniec grudnia wykazał w przekroju 12 miesięcy wzrost zaledwie o 1,5 proc. W roku 1974 nastąpiło zdecydowane pogorszenie się sytuacji. W pierwszym kwartale br. sprzedaż samochodów skurczyła się o 7,5 proc. w porównaniu z analogicznym okresem zeszłorocznym.**

**Można ogólnie zaobserwować zmniejszenie się popytu na pojazdy zużywające wiele paliwa. Furorę robi tylko „Mercedes" — ropniak, którego sprzedaż wzrosła o 7,5 proc.**

## Wzrost płac w Bułgarii

**SOFIA PAP. Minimalne płace pracowników w Bułgarii zostały zwiększone z 60 do 80 lewów miesięcznie. Podniesione zostały miesięczne wynagrodzenia niektórych grup robotników i specjalistów na łączną sumę 323 mln lewów. Podwyżka objętych została 2 200 tys osób.**

## Pokaż dłoń, piękny chłopcze...

MOSKWA PAP. Okazuje się, że chiromancja, którą znamy niemal wyłącznie jako specjalność Cyganek wróżących z ręki, nie jest pozbawiona podstaw naukowych. Genetycy białoruscy, podejmując badania układu linii papilarnych z lat dwudziestych, udowodnili związek logiczny między liniami papilarnymi dłoni i stóp a niektórymi chorobami dziedzicznymi.

## Benzyna z... nieba

MOSKWA PAP. Na szosie Kijów — Charków działo zbudowana przez Japończyków stacja benzynowa jakiej nie ma jeszcze nawet w kraju projektantów. Otóż tradycyjne kolumienki — dystrybutory zastąpiła konstrukcja podobna do dźwigu bramowego z umocowanymi pod spodem dwoma kopułami. Na sygnał dyspozytora umocowane pod kopułami kamery posyłają węże z benzyną niemal wprost do wlewów podjeżdżających samochodów. Prototyp stacji był eksponowany na wystawie międzynarodowej „Autoserwis — 72".

## Tragiczne skutki dziecięcego pojedynku

MEKSYK. PAP. Kłótnia dwóch chłopców w wieku 9 i 10 lat zakończyła się w Bogocie śmiertelnym pojedynkiem. Postanowili bowiem przez pojedynek rozstrzygnąć swą sprawę honorową. Wykradli w tym celu pistolety swoim ojcom, postarali się o dwóch sekundantów i według wzorów zaczerpniętych z książek i filmów odbyli pojedynek, raniąc się śmiertelnie nawzajem.

## „Izwiestia" o sytuacji w Chinach

# CAŁKOWITE POGWAŁCENIE ustaw konstytucyjnych

MOSKWA PAP. Analizując na łamach „Izwiestii" sytuację wewnętrzną w Chinach Gieorgij Nikołajew stwierdza, że w toku reakcyjnego przewrotu politycznego zwanego rewolucją kulturalną, Mao Tse-tung i i jego zwolennicy zdołali podważyć instytucje państwowe i prawne oraz podstawy władzy ludowej, które do tego czasu ograniczały i hamowały awanturnicze i woluntarystyczne dążenia „wielkiego sternika". Depcąc konstytucję ChRL grupa Mao Tse-tunga bez decyzji najwyższego organu ustawodawczego — Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych rozwiązała komitety ludowe prowincji, miast i powiatów — terenowe organa władzy ludowej i zastąpiła je „komitetami rewolucyjnymi", które działają już z górą 5 lat nie mając żadnego mandatu konstytucyjnego.

**W RZECZYWISTOŚCI** cała struktura polityczna władzy ludowo-demokratycznej w Chinach została zniszczona, a na jej miejsce wprowadzono wojskową dyktaturę biurokratyczną grupy Mao-Tse-tunga — podkreśla „Izwiestia". Autor artykułu przypomina, że ogólnochińskie zgromadzenie przedstawicieli ludowych nie obraduje już od prawie 10 lat, odrzucone zostały zasady centralizmu demokratycznego, klasa robotnicza, chłopstwo i inteligencja odsunięte zostały od udziału w kierowaniu państwem.

**W zakończeniu artykułu dziennik pisze: cała polityka wewnętrzna i zagraniczna wojskowo-biurokratycznej grupy Mao Tse-tunga świadczy o tym, że reżim maoistowski w Chinach z samej swej i toty wrogi jest demokracji socjalistycznej, stanowi wręcz jej przeciwieństwo. Przywódcy pekińscy — konkluduje „Izwiestia" — zmieszali z błotem konstytucję i inne akty ustawodawcze ChRL przyjęte po 1949 r.**

## 30-lecie Słowackiego Powstania Narodowego

# W walce o nową Czechosłowację

**29 SIERPNIA 1944 naród Słowacji wystąpił zbrojnie do walki z faszystowskim okupantem.**

Powstanie to zapoczątkowało decydujący okres w walkach narodów Czechosłowacji przeciwko faszyzmowi i stanowiło podstawę narodowo-demokratycznej rewolucji, kładąc socjalistyczny fundament pod przyszły kształt wspólnego państwa Czechów i Słowaków.

**WYBUCH** Słowackiego Powstania Narodowego poprzedził szybki rozwój ruchu partyzanckiego. Jego formowanie rozpoczęło się już w okresie marca 1942 roku i jesieni 1943 r. W tym okresie powstawały na terenie Słowacji grupy partyzanckie tzw. Grupy Janosika, dowodzone i organizowane przez działaczy Komunistycznej Partii Słowacji.

Konspiracyjny Komitet Centralny Komunistycznej Partii Słowacji organizował ruch partyzancki, jako ważną część przygotowywanego zbrojnego powstania ludu przeciwko faszyzmowi: grupy partyzanckie były uważane za zbrojne oddziały partii. Przed wybuchem powstania, latem 1944 roku w słowackich górach, w miastach i wsiach w ruchu partyzanckim uczestniczyło już tysiące ludzi. Kierownictwo Komitetu Centralnego KP Słowacji liczyło, iż w momencie wybuchu powstania wejdzie do walki ponad dwadzieścia tysięcy zbrojnie przygotowanych partyzantów.

W drugiej połowie sierpnia 1944 r. w rękach partyzanckich znalazło się szereg miejscowości, kontrolowali oni większość dróg i tras kolejowych. Marionetkowy prezydent faszystowskiego państwa słowackiego, ksiądz Tiso wezwał wówczas na pomoc wojska hitlerowskie.

Pierwsze zbrojne starcie nastąpiło w okolicach Żiliny 29 sierpnia. Tego samego dnia szef sztabu armii słowackiej ppłk Golian — zgodnie z porozumieniem ze Słowacką Radą Narodową — wydał żołnierzom rozkaz podjęcia walki z wkraczającymi wojskami niemieckimi.

Powstanie stało się faktem. Ludności cywilnej rozdano broń, tworząc robotnicze oddziały zabezpieczające ład i porządek. Władzę na obszarze 15 tys. km kw. objęły rady narodowe. W Bańskiej Bystrzycy, stolicy powstańczej, działał główny sztab polityczny i wojskowy. Stamtąd też 30 sierpnia 1944 r. miejscowa radiostacja nadała proklamację o „odnowieniu Republiki Czechosłowackiej".

Patrioci słowaccy korzystali z pomocy partyzantów radzieckich oraz z dostaw uzbrojenia radzieckiego. Najbardziej znamienną pomocą ZSRR była jednak operacja karpacko-dukielska, ponieważ wiązała ona liczne dywizje niemieckie, których nie można było użyć przeciwko powstańcom w środkowej Słowacji.

W powstaniu wzięło udział wielu Czechów, którzy przedzierali się przez granice, lub już przedtem żyli na terenie Słowacji. Oprócz Rosjan i Czechów w powstaniu słowackim u boku patriotów słowackich walczyli także bojownicy z 27 krajów, którzy w wyniku zawieruchy wojennej znaleźli się na obszarze Słowacji, w tym wielu Polaków.

Na wyzwolonym przez partyzantów obszarze formował się nowy ustrój. Jego podstawą była działalność nowych organów, rewolucyjnych komitetów narodowych i prawomocności Słowackiej Rady Narodowej. Kierownictwo polityczne powstania, Słowacka Rada Narodowa, uznawało uprawnienia czechosłowackiego rządu emigracyjnego i prezydenta Benesza do występowania w imieniu walczącej Słowacji, ale tylko na forum zagranicznym, natomiast podejmowanie decyzji dotyczących wewnętrznych spraw Słowacji należało do jej kompetencji. Miało to wielkie znaczenie dla przyszłego rozwoju politycznego w nowej Czechosłowacji.

ZASTUGĄ rewolucyjnej aktywności komunistów i rewolucyjnych komitetów narodowych powstanie nie stało się przewrotem wojskowym, który przywróciłby ustrój starej Czechosłowacji, jak to planowali sobie poplecznicy Benesza, wywodzący się z politycznych i wojskowych kręgów burżuazji, ale otrzymało charakter masowego boju rewolucyjnego. Rewolucyjne komitety narodowe przejmowały władzę w miastach i wsiach, rozwiązywały słowackie organizacje faszystowskie, dbały o porządek publiczny, szkolnictwo, kulturę zaopatrzenie rynku i transport, przychodziły z pomocą powstańcom. Komitety narodowe stały się faktycznymi organami władzy ludu. Obejmowały przymusowy zarząd nad majątkami wrogów i zdrajców, zajmowały się rozwiązywaniem ważnych problemów gospodarczych i społecznych. Potrafiły udowodnić, że są zdolne szybciej i skuteczniej rozwiązywać trudne zadania, niż stary system biurokratyczny, odsuwany obecnie od władzy przez rewolucję.

POWSTANIE stało się początkiem narodowej i demokratycznej rewolucji dla narodów Czechosłowacji. Wysunięte także zostały i częściowo wcielone w życie postulaty rewolucyjne, które po ostatecznym wyzwoleniu stały się podstawą przemian gospodarczych i społecznych w całym kraju.

Słowackie Powstanie Narodowe weszło do historii jako akt wielkiej wagi dla europejskiego antyfaszystowskiego ruchu. Posiada ono również i swoje międzynarodowe związki i nierozerwalnie połączone z nimi internacjonalistyczne znaczenie i zasięg. Powstanie bowiem było skierowane nie tylko przeciwko klerykalno-faszystowskiemu rządowi na Słowacji, lecz przeciwko faszyzmowi w ogóle. Zwracało uwagę nie tylko na rewolucyjne przemiany na Słowacji, lecz i operacji wojennych Armii Radzieckiej i przyspieszenie ostatecznego rozgromienia faszyzmu.

SŁOWACKIE Powstanie Narodowe — stało się wspólną tradycją rewolucyjną narodów słowackiego i czeskiego i weszło na trwałe do wielkiej skarbnicy internacjonalnych i patriotycznych doświadczeń i zwycięstwa europejskiego antyfaszystowskiego ruchu oporu w jego walce z faszyzmem.

## Organizacja rynku

# Czy nadal w kolejce po meble?

### (Rozmowa z dyr. Centrali Handlu Meblami – mgrem Bronisławem Lalikiem)

**CZY nadal w kolejce po meble?** — Z tym pytaniem w przededniu Jesiennych Targów Krajowych, na których raz w roku kontraktuje się sprzęty, zwrócił się do dyrektora CHM przedstawiciel PA Interpress.

— NIESTETY, jeszcze na rok przyszły prognozy nie są dla klientów zbyt optymistyczne. Popyt na meble rośnie niezwykle szybko, i choć dostawy z roku na rok poważnie się zwiększają (co roku za kilka miliardów złotych więcej), przemysł meblarski nie jest w stanie sprostać handlowym zamówieniom. Tak np. w tym roku wartość dostaw szacuje się na 22 mld zł, a w roku przyszłym — na ponad 25,3 mld. Cóż, kiedy przypuszczalne potrzeby rynku — nie zaspokojone w br. — również w przyszłym są o co najmniej 3 mld zł wyższe niż wartość oferty przemysłu. Trudno tu mieć pretensje do przemysłu meblarskiego, z którym współpraca układa się coraz lepiej, ale o rozwoju tej branży możemy mówić dopiero od lat trzech. Prawdziwy wzrost mocy produkcyjnych nastąpi dopiero we następnym pięcioleciu, choć już w roku przyszłym rozpoczną produkcję 3 nowe fabryki.

— **I CO w tej sytuacji proponuje Pan swoim klientom?**

— OCZYWIŚCIE, trudno obiecywać zdecydowaną poprawę zaopatrzenia, ale nie oznacza to, że będziemy czekać z założonymi rękami na rozbudowę przemysłu i zwiększenie dostaw. **Zadaniem handlu, i to takim, które traktujemy bardzo serio, jest łagodzenie deficytu przez dobre gospodarowanie tymi sprzętami, jakie od przemysłu otrzymujemy.** Mówiąc o dobrym gospodarowaniu mam na myśli taką organizację sprzedaży, która pozwoli na możliwie najsprawniejsze obsłużenie klienta, na niedopuszczenie do dodatkowych zakłóceń na rynku wskutek złej organizacji handlu. Myślimy więc m. in. o utrzymaniu systemu zapisów i przedpłat, co oszczędza klientom nieco czasu traconego na bieganie po sklepach w poszukiwaniu mebli, których aktualnie brakuje. Aby zagwarantować nabywcom, że otrzymają meble w terminie określonym przez sklepy — musieliśmy wrócić do zarzuconego już systemu centralnego rozdzielnictwa. W sytuacji, gdy rynek meblarski jest rynkiem producenta, mimo wszystko korzystniejszy dla nabywcy jest układ, gdy z producentami pertraktuje jeden silny partner (w tym przypadku CHM) niż kilkanaście drobniejszych przedsiębiorstw wojewódzkich. Centrala, sterująca wszystkimi zamówieniami, może łatwiej namówić fabryki na produkcję sprzętów najbardziej poszukiwanych.

Z myślą o dniu dzisiejszym, a także latach najbliższych, kiedy do produkcji przystąpią nowe budowane zakłady, przeprowadza się odpowiednie badania będące podstawą do układania planu inwestycyjnego i produkcyjnego. Badania te przejął na siebie handel, który zorganizował już 40 pawilonów wzorcowych, handlujących innymi nieco sposobami niż sklepy tradycyjne. W takich pawilonach, obok różnych propozycji umeblowania znajdują się także dobrane do kompletu firanki, zasłony, dywany, słowem to wszystko, co na „pierwsze wejście" jest w mieszkaniu potrzebne. Przy okazji takich ekspozycji zbiera się starannie opinie nabywców, przekazuje ich uwagi producentom, którzy w miarę możliwości robią z nich użytek, już dziś lub włączają do programów przyszłościowych.

Takie zmiany w systemie sprzedaży, większa komplementarność towarów i usług (np. tapicerskich, stolarskich, układania glazury) podyktowane są przewidywanymi zmianami na rynku.

— **NIM usatysfakcjonuje nas Pan wizją handlu przyszłości, wróćmy jeszcze do dnia dzisiejszego: co więcej centrala zrobi, dla złagodzenia kłopotów związanych z kupnem mebli?**

— MÓWIĄC w punktach: będziemy wykorzystywali wszystkie dostępne handlowi środki dla oddziaływania na przemysł w kierunku poprawy jakości mebli, tak, aby przez zmniejszoną liczbę reklamacji meble jak najszybciej trafiły z fabryk do domów. Będziemy starali się o wydłużenie serii eksportowych także i na zaopatrzenie rynku wewnętrznego; wydłużenie serii jest przecież opłacalne dla przemysłu i korzystnie wpłynie na urozmaicenie niezbyt bogatego wyboru mebli w kraju. Z tych samych przyczyn — nie mówiąc już o lepszych możliwościach osiągnięcia względnej równowagi — przydałoby się zwiększenie importu. Rozszerzymy sieć sklepów komisowych z organizacją transportu od i do klienta.

JEDNYM z pragnień handlowców, które z przyczyn dla mnie zupełnie niezrozumiałych nie może się ziścić, jest życzenie, by producenci tkanin obiciowych dostarczali próbki towarów jakimi w ciągu roku będą pokrywane określone wzory mebli. Dotychczas kontraktujemy „w ciemno" — stąd np. wzór, który zakupiony na Targach Jesiennych wprawia w zachwyt i kupców i klientów, w praktyce dnia codziennego zmienia „skórę" nie do poznania. Ze stonowanych barwą obić i dywanów zostaje tylko mile wspomnienie, a na ich miejsce zjawiają się różnorodne obicia foteli i tapczanów, brakuje odpowiednich zasłon, chodników i cały urok oferowanego zestawu pryska. Producenci np. tkanin odzieżowych dawno już weszli w stosowne porozumienia z „wielkimi krawcami" i wspólnie na wszystkich giełdach proponują różne rozwiązania kolorystyczne, wzornicze dla jednego fasonu płaszcza czy ubrania. Po prostu dołączają do wzoru próbki tkanin, z których handel może wybierać. Dlaczego nie może tego zrobić przemysł tkanin obiciowych — zupełnie nie wiem, choć interesowałem się tym wielokrotnie...

WSZYSTKIE takie pozornie drobne zabiegi usprawniające organizację zarówno produkcji, jak i sprzedaży mogą złożyć się w sumie na pewne złagodzenie deficytu mebli, na ułatwienie zakupów, oszczędzenie klientom czasu i nerwów. I właśnie w tym kierunku idą najbliższe poczynania Centrali Handlu Meblami — oby z odczuwalnym dla naszych klientów skutkiem.

**Rozmawiała: ELŻBIETA DĄBEK**

## Oryginalny protest

PEWIEN mężczyzna zjawił się na posiedzeniu Rady Miejskiej Nowego Jorku i na oczach zaszokowanych ojców miasta wypuścił z walizki 24 myszy. Chciał w ten sposób zaprotestować przeciwko odrzuceniu przez Radę projektu ustawy zabraniającej dyskryminowanie homoseksualistów. „Jak przestraszone myszy radni głosowali przeciwko prawom obywatelskim dla homoseksualistów" — oświadczył on. 22 spośród myszy były białe, a 2 czarne, co było aluzją do składu Rady Miejskiej.

*LESZEK Godoń „najbardziej pracowity z dzięciołów" wykuwa Gryfa w rozetowej oprawie.*

## Na plenerze wióry lecą...

# W Maszewie „kują dzięcioły"

*(Dokończenie ze str. 1)*

padła na kilka dni przed zakończeniem tej letniej imprezy plastycznej, a już mieszkańcy Maszewa upatrywali sobie miejsca, w których najkorzystniej wyglądać będą co bardziej interesujące kompozycje. Na razie jednak wystawiono je na pokaz tam, gdzie powstawały, na internatowej murawie. Plenerowa ekspozycja cieszy się dużą frekwencją. Ludzie zżywają się ze swoimi rzeźbami.

CÓŻ NIEJMY się jednak w czasie i popatrzmy, jak młodzi pracują. Słońce przygrzewa, humory dopisują, dzięcioły kują. Ewa Kun Węgierka rodem z Budapesztu, studiująca w warszawskiej uczelni, robi uogólnioną w formie postać aktu chłopiecego. Praca acz posuwa się naprzód, sprawia jej niejakie trudności. Autorka ma nogę w gipsie i kustykta. Tak skończył się nieforfunny skok do piłki. A oto Leszek Godoń „najbardziej pracowity z dzięciołów" — jak go tu określają. Wybrał sobie przepyszny przekrój pnia bogatego w sękate formy:

— **W rozetową oprawę wpisuję rysunek Gryfa, te spękania drewna tworzą piękną siateczkę faktury. Z odwrotnej strony słońce, jak kwiat rozkwita... Mam jeszcze tylko nieco czyszczenia przy wypukłościach, no i na koniec patynowanie** — wyjaśnia.

Tę rzeźbę upatrzył sobie Józef Ślązak kierownik Ośrodka Kultury Miasta i Gminy w Maszewie, chce aby ozdobiła skwer przed gmachem. Pan Ślązak jest duszą i opiekunem pleneru i nie rozstaje się z młodymi od rana do wieczora, dbając nieraz „własnoręcznie" o zaopatrzenie internatowej kuchni. Sam też zarazil się sztuką, wziął dłuto do ręki i właśnie kończy całkiem udany relieflowy herb Maszewa.

— **Wypada żeby tu, na skraju Puszczy Goleniowskiej, było też i coś własnego w drewnie** — mówi.

Jedną z większych realizacji jest kompozycja „Na tematy morskie" Oskara Schmidta. Laryczna, poetycka, w płynnych rytmach falujących, z dwoma postaciami — aktem kobiecym i męskim.

— **Widziałbym ją gdzieś na tle zieleni nad wodą, możliwie na cokole dla nadania właściwej perspektywy patrzącym** — opowiada o swych marzeniach autorskich.

Janusz Zubow wykuwa swój plastyczny „protestsong" z wyciągniętą w górę ręką i wyrazistą w rysunku rzeźby twarzą męską, wyrastającą z pnia lipowego. Anna Wszyndtyrył dla swej brzemiennej kobiety z prawdziwą pasją artystyczną szuka właściwej formy wyrazu. Ta aluzyjność ma głębszy podtekst filozoficzny w stosunku autorki do tematu miejsca kobiety w życiu, który — jak mówi — będzie rozwijać w dalszej pracy twórczej. Natomiast całkiem inną osobowość reprezentuje Joanna Hoch: nieco przekorna w sposobie bycia i myślenia. Jej rzeźba „Ingerencja" oparta jest na skontrastowaniu dwu form — biologicznej i mechanicznej. Koło zębate wdziera się brutalnie w elementy symbolizujące ludzką egzystencję. Autorka czyszczące papierem ściernym obrzymie wypukłe oko konia, stwierdza:

— **Wolę formy lżejsze, łapiące powietrze. Tym razem zmierzyłam się z drewnem, ale właściwie, to bardziej lubię pracować w ceramice, uważam, że jest to technika więcej kobieca w wyrazie...**

Gustaw Hadyna ma dość utrudnione zadanie, bowiem zobowiązał się wykonać płaskorzeźbę dla biblioteki w Goleniowie, stąd jego stałe rozjazdy. Elementy płaskorzeźby wykonuje gdzie indziej, a sam montaż na zewnętrznej ścianie pawilonu wystawienniczego wdepdzie w ostatniej chwili. Równocześnie też obrabia swój klocek w Maszewie. Ma tremę, czy organizacyjnie zdoła zsynchronizować jedno z drugim. Uczelniany kierownik pleneru, wychowawca tej utalentowanej świetnej młodzieży Józef Kandefer też stanął do zapasów z drewnem.

— **Moi uczniowie są tacy pracowici, że nie mogę być w ich towarzystwie bezczynny.**

*OTO Oskar Schmidt przy swojej rzeźbie „Na tematy morskie". Foto: Zb. Jodkowski*

Pod wprawnymi dłońmi profesora, boć jest przecież wychowankiem słynnej szkoły Kenara w Zakopanem, wykwita mocna zwarta bryła „Pary". Zapytany o to, w jaki sposób przeprowadza korektę, odpowiada, że stosuje metodę nieprzeszkadzania, którą przejął od swego profesora w warszawskiej ASP, nieżyjącego już Mariana Wnuka. Tylko nakierowywać. Jak widać metoda ta daje dobre wyniki.

CZY równie dobrymi wynikami zakończyła się symbioza pleneru rzeźbiarskiego z filmowym i fotograficznym w Maszewie — wypowiedzą się wszyscy ci, którzy już widzieli zdjęcia i nakręcone tu filmy. Niżej pod pisana może przekazać jedynie opinie studentów rzeźbiarzy, iż trzytygodniowy wspólny pobyt był wprawdzie przyjemny, ale z natury rzeczy inny styl pracy filmowców, którzy chodzili i łapali na gorąco migawki tych zapasów z klocami drewna, nieco rozpraszał uwagę przy codziennej ciężkiej bądź co bądź pracy fizycznej. To jeszcze jedno nowe zupełnie doświadczenie dla organizatorów i problem do dyskusji: czy tak duże zmasowanie uczestników różnej „maści" amortyzuje się w końcu, gdy dochodzi do podsumowania wyników artystycznych? Może na przyszłość pomyśleć by warto o innym modelu organizacyjnym.

**URSZULA POMORSKA**

## Walki psów

NOWY JORK. Ostatnio w świecie podziemnym Chicago stały się modne walki psów. Psy poważnie boksery, są specjalnie w tym celu tresowane, by na arenie ku uciesze pozbawionej skrupułów publiczności toczyć walkę na śmierć i życie. Krwawa walka trwa często dłużej niż 2 godziny. Maklerzy przyjmują zakłady do 2 tys. dolarów, ciągnąc z nowego procederu olbrzymie zyski.

## Muzyczne to i owo

**POLSKIE KONCERTY „MIDDLE OF THE ROAD"**

■ SZKOCKI zespół **„Middle of the Road"**, który uświetnił koncert laureatów XIV MFP (nie pokazany przez TVP, podobnie jak pozakonkursowe występy Niemena, Chóru Gerda Michaelisa i Skaldów), dał także koncerty w Poznaniu (ub. niedziela) i Warszawie (poniedziałek).

**BRAWA DLA KRYSTYNY PROŃKO**

■ NAJWIĘKSZE wrażenie podczas koncertu zorganizowanego dla impresariów bawiących w Sopocie podczas festiwalu wywarły występy **Krystyny Prońko** z zespołem Koman Band i **Blues and Rock** W. Skowrońskiego.

**„RAZA" CZYLI WSPÓLNOTA**

■ GWIAZDA CBS, znajdujący się u szczytu powodzenia **Chris Montez** jest z pochodzenia Meksykaninem i w USA występuje z własnym zespołem pod nazwą „RAZA", co po hiszpańsku oznacza wspólnotę narodową, a w Kalifornii tak określa się Meksykanów żyjących w Stanach Zjednoczonych. **„Urodziłem się i wychowałem w biednej rodzinie meksykańskiej w Los Angeles** – mówi Chris – **pozostałem nadal Meksykaninem i używam nazwy „Raza" aby wszyscy o tym wiedzieli".**

* * *

NA zdjęciach poniżej (bd lewej) — gwiazdy Sopotu-74 — Marion, Chris Montez, Radojka i Akira Fuse.

**Foto.: MAREK DONAT**

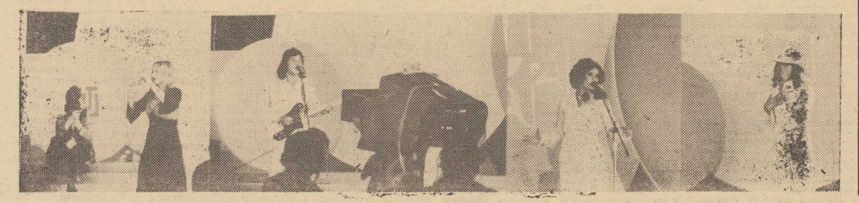

## Drogi profilaktyki

# Serce wymaga ochrony

**WSPÓŁCZESNA medycyna stawia przede wszystkim na profilaktykę. Obrany przez nią kierunek sprawdził się już przy likwidacji różnych chorób zakaźnych. Czy tą samą drogą można zapobiegać również schorzeniom serca i naczyń wieńcowych?**

Znany specjalista w tej dziedzinie, dyrektor Instytutu Kardiologii i członek Akademii Nauk Medycznych ZSRR, profesor A. L. Szchwacabaj (którego rozważania na temat profilaktyki kardiologicznej zamieściło ostatnio „Znanie i Siła"), dowodzi, że ta sama droga można zapobiegać i tym schorzeniom, które w krajach rozwiniętych wysunęły się na pierwsze miejsce wśród przyczyn śmiertelności. Tyle, że sprawa nie zależy od samych tylko lekarzy — w profilaktycznej walce o zdrowe ludzkie serce musi brać udział każdy z potencjalnych pacjentów.

— *PROFILAKTYKA wymaga umiejętnej propagandy — dowodzi radziecki kardiolog. Pod jej wpływem ludzie przestają palić, stosują dietę, zmuszają się do ćwiczeń ruchowych, zajmują się turystyką w dniach wolnych od pracy. Oczywiście wszystko to musi być stosowane w miarę. Ale już ograniczenie kalorii w pożywieniu, mniejsza ilość wypalanych papierosów, ustalenie właściwego reżimu dnia, odbijają się korzystnie na naszym stosunku do otoczenia i do wykonywanej pracy, zwiększa się też nasza odporność na szereg szkodliwych czynników życia współczesnego...*

SPRAWA profilaktyki kardiologicznej jest znana od lat. Już w latach 1965/66 Światowa Organizacja Zdrowia wystąpiła z programem szerokich badań ludności w celu wyjaśnienia przyczyn i zasięgu rozprzestrzeniania się chorób serca. W Polsce na zlecenie SOZ akcję tę podjęły dwie kliniki: **warszawska** — profesora Askanasa, i **lubelska** — profesora Kędry. Tą drogą uzyskano informacje o rozprzestrzenianiu się schorzeń serca, nadciśnienia, można też było ustalić, jakie kategorie ludzi są najbardziej zagrożone chorobami serca; pozostało tylko określić bliżej czynniki ryzyka, czyli to, co jeszcze przed pojawieniem się klinicznych objawów choroby grozi człowiekowi różnymi komplikacjami.

TAKIE właśnie badania prowadzi się obecnie w różnych krajach. Statystyki SOZ na podstawie danych z 29 krajów ustalają, że za ok. 40 proc. zgonów wśród mężczyzn w wieku 25—64 lata ponosi odpowiedzialność ta choroba. Radziecki Instytut Kardiologii im. Miasnikowa posunął się dalej: ustalił, że w grupie pacjentów badanych przez jego pracowników ok. 40 proc. chorych nie wiedziało o swej chorobie, a 25 proc. nawet o przebytym zawale! Obliczyli też, że w grupie wieku 20—64 lat co trzeci z tysiąca jest potencjalnie zagrożony; że zawał serca w ciągu pierwszej, najbardziej niebezpiecznej doby sprowadza do szpitali tylko 35 proc. chorych — choć szybka pomoc i opieka kardiologiczna warunkują powrót do zdrowia. Dzięki takiej pomocy w ZSRR w ciągu ostatnich lat śmiertelność przy zawale spadła z 35—30 proc. do 20—16 proc.

LEKARZE doskonalą więc metody wczesnej diagnostyki, prowadzą masowe badania profilaktyczne. Najlepiej byłoby, gdyby do zakładów pracy, zatrudniających tysiące pracowników, przyjeżdżały ruchome zmotoryzowane laboratoria; zebrane dane — zakodowane na kartach perforowanych — powinien przejmować komputer, który wskazywałby ludzi wymagających szybkiej opieki kardiologicznej, zanim u nich rozwinęłaby się choroba.

**SPRAWAMI tymi na ogół ludzie nie interesują się zbytnio, dopóki zawał nie zagrozi im bezpośrednio. Ale jak wytłumaczyć fakt, że zarówno do badań profilaktycznych, jak i po nich — przy stwierdzeniu jakichś niekorzystnych zmian — tylko część wezwanych zgłasza się do lekarzy? Że wielu chorych przerywa rozpoczętą kurację przed doprowadzeniem jej do końca? W dodatku badania wykazały, że chorzy znajdujący się pod stałą opieką i podlegający okresowym badaniom kontrolnym są mniej podatni na komplikacje.**

POZOSTAJE jeszcze rehabilitacja, umożliwiająca chorym powrót do życia. Tu duże osiągnięcia ma **polska szkoła rehabilitacji kardiologicznej** — jej osiągnięciami interesuje się SOZ. Rehabilitacja pozawałowa, obok aspektów medycznych, odgrywa ogromną rolę społeczną. Zawał bowiem wyrywa z szeregów ludzi w pełni sił, każąc im później żyć „na zwolnionych obrotach", w ustawicznym lęku przed nawrotem choroby. Chodzi więc o powrót tych ludzi do normalnego życia.

Dziś jest to w pełni osiągalne. Ów powrót zaczyna się już w pierwszych dniach choroby, po ustaniu zabiegów bezpośrednio ratujących życie. Skraca się pobyt chorego w łóżku, stopniowo uruchamia się go, stosuje się psychoterapię, przywracając wiarę we własne siły. Stopniowo wprowadza się pewne ćwiczenia fizyczne. W ten sposób ok. 80 proc. zawałowców wraca do czynnego życia — 50 proc. nie wymaga zmiany rodzaju pracy i zawodu. I chyba to można zaliczyć do największych osiągnięć tej wtórnej profilaktyki kardiologicznej.

**Jan OKRZA**

## Dzień dobry, kierowco

# Najpierw ułatwić — później opiniować

**WSZYSTKIE dobrowolne ubezpieczenia i pojazdów, i na wypadek różnych szkód nie są w naszym społeczeństwie zbyt popularne — tak opiniuje to zjawisko PZU. Ale czy tylko niechęcią naszych obywateli do wydatków na ten cel można tu wszystko tłumaczyć?**

NASZYM skromnym zdaniem, te świadczenia są zbyt daleko od obywatela. W Stanach Zjednoczonych dowolną polisę ubezpieczeniową można wykupić dosłownie na każdym kroku: na lotnisku, w biurze turystycznym, na dworcu kolejowym lub autobusowym. Umowę taką można także zawrzeć drogą telefoniczną.

Nie trzeba zresztą po przykłady sięgać aż na drugi kontynent. Oto co można zobaczyć w NRD: zbliżając się do granicy co kilkanaście kilometrów widzimy drogowskazy tej mniej więcej treści: „Tu możesz jeszcze zbezpieczyć swój pojazd" albo „To jest już ostatni punkt, gdzie możesz ubezpieczyć się przed wyjazdem za granicę". Te wymowne drogowskazy kierują albo do recepcji hoteli, albo do prywatnych posesji, w których urzęduje ajent Zakładu Ubezpieczeń i to o każdej porze.

Tymczasem u nas pojazdy z tytułu auto-casco ubezpieczają tylko inspektorzy PZU; jeden inspektor PZU w dużym mieście lub w powiecie. W sezonie często kolejka, a przed każdym wyjazdem czasu niewiele. I bywa, że nie z braku chęci, a z braku czasu nie ubezpieczy ktoś pojazdu, gdy wybiera się w podróż do krajów socjalistycznych.

Inny przykład: „Warta" już w ubiegłym roku wprowadziła nowy rodzaj ubezpieczeń na wypadek choroby i kosztów leczenia za granicą oraz straty lub kradzieży rzeczy osobistych. Rzekomo w polisę taką można zaopatrzyć się w każdym biurze turystycznym. Tymczasem dotąd większość biur podróży nie prowadzi tych ubezpieczeń.

Jak się okazuje, w tego rodzaju polisę można zaopatrzyć się wyłącznie w biurach turystyki PZMot-u, gdyż tylko PZMot zawarł w tej sprawie umowę z „Wartą". Przy tak masowej obecnie turystyce zagranicznej jest to kropla w morzu potrzeb. I znowu można przypuszczać — wiele osób wyjedzie za granicę bez tych ubezpieczeń. Ale nie tylko z powodu źle pojętej oszczędności.

Istnieje pilna potrzeba poszerzania sieci placówek usługowych naszych zakładów ubezpieczeniowych PZU i „Warty". Instytucje te powinny znaleźć się bliżej klienta, wyjść naprzeciw jego potrzebom. A potem dopiero można opiniować, czy Polacy chętnie ubezpieczają się, czy nie.

**Alicja HOFFMANN**

## Zatamała się...

ZA REKORD w skali światowej uznano w Danii przypadek kandydatki na automobilistkę p. Marii Rasmussen, która 33 razy stawała do egzaminu na prawo jazdy i — tyleż razy „przepadła". Ponoć po ostatnim oblanym egzaminie obiecała mężowi, że już nie będzie go prosić o kupno samochodu. Jak twierdzą złośliwi sąsiedzi, mąż p. Rasmussen, który jest nieprzejednanym wrogiem automobilizmu i entuzjastą roweru musiał w tym „maczać palce".

# noc bez brzasku

**R. MacLean**

Tytuł oryginału: Night Without End
Tłumaczył: Mieczysław Derbień

**190**

*— Pan skontaktował się ze swoimi przyjaciółmi, doktorze Mason, prawda? Z tymi, którzy wyruszyli na wyprawę?*

*Tym razem w jego głosie wyczuwało się niepewność i wahanie.*

*— Tak — potwierdziłem skinieniem głowy. — Joss, to znaczy pan London, zreperował nadajnik co trzydziestu godzinach wytężonych wysiłków. Skontaktował się z kapitanem Hillcrestem i spełnił rolę przekaźnika — nie myślałem o tym, czy tego rodzaju wyjaśnienie może coś dać, ale było ono dość przekonywające. — Zwijają obóz i jadą nam na pomoc.*

*— Czy to są dobre wieści? — spytał senator głosem pełnym nadziei. — Chcę powiedzieć, czy długo potrwa, zanim do nas dotrą...*

*— Nie mogę przewidzieć dokładnie — przerwałem. — Hillcrest jest w odległości około czterystu kilometrów od nas i jego traktor nie porusza się dużo szybciej od naszego. — W rzeczywistości poruszał się trzy razy szybciej. — Będzie mógł do nas dotrzeć za pięć, sześć dni.*

*Brewster ze smutkiem kiwnął głową i umilkł. Był rozczarowany, ale bez zastrzeżeń przyjął moje wyjaśnienie. Zastanawiałem się, kto wśród tych ludzi wiedział, że kłamałem? Ktoś przecież zniszczył lampy i kondensatory, nie pozostawiając Jossowi najmniejszej szansy na zreperowanie aparatu.*

*Długi, nie kończący się dzień, ciężki, gorzki, straszliwy mróz, cierpienia, których nie można było nawet określić, wibracje i łoskot silnika, wszystko to było agonią bez koń-*

**191**

*ca. O godzinie drugiej trzydzieści po południu, kiedy zgasło ostatnie światło polarnego południa i kiedy gwiazdy zaczęły pojawiać się na mroźnym niebie, temperatura osiągnęła pięćdziesiąt osiem stopni poniżej zera. Towarzyszyło temu wiele dziwnych i niepokojących zjawisk: zapalone pochodnie gasły w ciągu minuty; guma sztywniała tak, że tręcona, pękała jak szkło; oddech zamieniał się w gęstą, białą mgłę, która przekształcała się w szron, osiadający na głowach natychmiast po wyjściu ludzi z kabiny; lód nabrał takiej twardości, że gąsienice traktora ślizgały się po nim, nie pozostawiając żadnych śladów; psy, które wytrzymywały bez szkody burze śmiertelne dla człowieka, jęczały i wyły cały czas. Ten mróz był również dla nich sygnałem końca.*

*I naturalnie traktor także zaczął kapryścić. Prawdę mówiąc, dziwiłem się, że pracował do tej chwili. Najbardziej obawiałem się tego, aby jakaś pracująca część nie splatała nam figla, rozlatując się w drobny mak i zatrzymując nas na amen. Gdyby cokolwiek połamało się czy pękło w silniku, zatrzymalibyśmy się bez żadnej nadziei.*

*Na szczęście los oszczędził nam takiego wypadku. Mimo to jednak problemów było coraz więcej. W mróżniku tworzył się lód. Marzły drążki kierownicze i trzeba je było co pewien czas podgrzewać lampami do lutowania. Szczotki dynama łamały się, ale tych mieliśmy pod dostatkiem. Najwięcej kłopotu sprawiała nam chłodnica. Okręciliśmy ją kilkoma kocami, ale mróz przechodził przez nie jak przez papier. Metalowe rurki deformowały się, wreszcie zaczęły przeciekać. O trzeciej po południu zbuliśmy już*

**192**

*poważne ilości wody. Postanowiłem wykorzystać nasze cenne kompresy do ogrzewania nóg Mahlera; można było w ten sposób zachować cały topniejący śnieg dla chłodnicy. Śnieg jednak topniał bardzo powoli. Było to niepokojące, choć groźniejszy jeszcze był fakt, że z każdą kroplą wody, która wydobywała się z chłodnicy, wyciekał również płyn przeciwko zamarzaniu. Niewielka butelka z etylenem glikolu, którą mieliśmy ze sobą, stawała się coraz lżejsza.*

*Od wielu już godzin nikt, poza kierowcą, nie obserwował trasy. Jackstraw, Zagero, Corazzini i ja poszczyliśmy się wyłącznie o stan traktora. Z nas czterech tylko Jackstraw miał szanse uniknięcia odmrożeń, które mogłyby spowodować trwałe szramy, a nawet amputację. Zagero prawdopodobnie nigdy jeszcze nie miał na twarzy tylu śladów, wywołanych jego zawodem, jak obecnie. Zbyt późno zaczęliśmy stosować kompresy z chłodnej wody na jego prawe ucho, które bez wątpienia będzie wymagało interwencji chirurga. Dwa palce u nóg Corazziniego były również odmrożone. Moje dłonie stanowiły jedną bolesną masę, palce nie miały czucia, paznokcie dawno już straciły życie.*

*Osoby, które znajdowały się w kabinie, nie były w lepszym stanie. Szybko zaczęły dawać o sobie znać pierwsze rezultaty zimna — chęć do spania, absolutne zobojętnienie na wszystko, co działo się dookoła. Wiedziałem, że później przyjdzie bezsenność, anemia, zaburzenia układu trawiennego, napięcie nerwowe, powodujące czasami gzaleństwo. Wszystko to czytałem w twarzach pasażerów, kiedy po moim dyżurze przy kierownicy wchodziłem do kabiny, aby ogrzać w gorącej wodzie przemarznięte do szpiku kończyny.*

(cdn)

Na bieżni Budowlanych

## Poniedziałki l.a. dla młodzieży

PO wakacyjnej przerwie wznowiona zostanie tradycyjna już impreza masowa dla młodzieży pn. „Poniedziałków la". Impreza przeprowadzana będzie co poniedziałek na stadionie „Budowlanych" za FMS „Polmo".

W zawodach startować mogą dziewczęta i chłopcy w wieku od 12 do 18 lat, którzy nie są zrzeszeni w klubach sportowych. Trójka najlepszych dziewcząt i chłopców z każdej konkurencji otrzymywać będzie piękne proporce ufundowane przez organizatora. Prowadzona będzie ponadto punktacja szkół.

Po zakończeniu cyklu imprez najlepsza szkoła w punktacji zespołowej otrzyma puchar.

Pierwszy „Poniedziałek la." odbędzie się 2 września o godzinie 16.30 z następującym programem: dziewczęta: 100 i 400 m, skok w dal i kula oraz chłopcy: 100 i 400 m, skok wzwyż i kula. (im)

## Z szybkością 58 km mknąć będą po J. Dąbskim

# NARCIARZE WODNI SZYKUJĄ SIĘ DO WALKI O MISTRZOWSKIE TYTUŁY

**JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, w sobotę i niedzielę na wodach Jeziora Dąbskiego przeprowadzone zostaną I mistrzostwa Polski juniorów w narciarstwie wodnym.**

ORGANIZATOREM tej ciekawej imprezy będzie Klub Nart Wodnych LOK przy Stoczni Szczecińskiej im. A Warskiego.

Sekcja ta pracuje już od dwóch lat. Swą działalność rozpoczęła na przełomie 1972/73 roku. Początkowo entuzjaści nart wodnych mieli do swej dyspozycji jedynie łódź z silnikiem Wartburga. Choć można na niej było poznawać arkana tego sportu, uzyskiwane przez silnik parametry uniemożliwiały prowadzenie działalności wyczynowej. Od roku klub dysponuje dwoma motorówkami z silnikami Johansona o mocy 135 KM. Dzięki nim mógł nie tylko rozwinąć działalność wyczynową ale również rozszerzyć grono entuzjastów „letniego narciarstwa". Dziś klub LOK przy Stoczni „Warskiego" jest najliczniejszą sekcją w kraju skupiającą 80 członków w wieku od 9 do 55 lat. Sport ten ma bowiem wiele walorów zdrowotnych i rekreacyjnych.

GODNYM uwagi jest również fakt, że Klub Nart Wodnych opiera swą działalność na pracy społecznej. Zarówno działacze jak szkoleniowcy i sternicy w łodziach, są po prostu entuzjastami tej dyscypliny. Pojęcie „etatów" nieznane jest wśród narciarzy wodnych. Podczas konferencji prasowej poświęconej mistrzostwom Polski mile zaskoczyła nas również atmosfera wśród wodniaków. Nie mówili o swych trudnościach nie wysuwali postulatów pod adresem władz sportowych, lecz po prostu wyrażali uznanie i podziękowanie swym patronom oraz władzom sportowym za okazaną im pomoc. W tak krótkim okresie pracy klub dopracował się sporych sukcesów. W wielu imprezach ogólnopolskich nasi narciarze wodni zajmowali czołowe lokaty a Janusz Marcinkowski pełniący również funkcję trenera powołany został w skład kadry narodowej. Nie lada to osiągnięcie znaleźć się w czołówce krajowej, która uprawia tę dyscyplinę już od 12 lat! Podczas ubiegłorocznych ogólnopolskich zawodów juniorów szczecinianka Elżbieta Kowalewska wygrała slalom, a jej klubowi koledzy uplasowali się na III miejscach — Waldemar Bednar w skokach i Jacek Marcinkowski w jeździe figurowej.

Właśnie osiągnięcia młodzieży skłonity działaczy szczecińskich do przeprowadzenia pierwszych w kraju mistrzostw Polski juniorów. W zawodach tych nasze miasto reprezentować będzie 12-osobowa ekipa. Narciarstwo wodne nie jest zbyt znanym sportem Warto więc chyba podać kilka szczegółów z regulaminu tej dyscypliny.

ZAWODY odbywać się będą w trzech konkurencjach: skokach, jeździe figurowej i slalomie. Mistrzowskie tytuły rozdane będą w każdej z tych trzech specjalności, a także w trójkombinacji, która wyłoni najwszechstronniejszego zawodnika. Prowadzona będzie również rywalizacja zespołowa. Zwycięży w niej ekipa składająca się z trzech najlepszych zawodników.

Szczegóły tej niecodziennej imprezy podawać będziemy na bieżąco. Dziś sygnalizujemy, że już w piątek o godz. 9 na przystani LOK przy ul. Przestrzennej odbędą się obowiązkowe treningi. Sobotnie eliminacje rozpoczną się o godz. 9 a zakończą o godz. 15, w niedzielę zaś o godz. 9 do walki przystąpią finaliści. (d)

Foto: Tadeusz Wit.

Stargardzki Turniej Najlepszych

## W październiku — finały

BLISKO 700 osób uczestniczyło już w I spartakiadzie załóg zakładów pracy Stargardu organizowanej na wzór szczecińskiego Turnieju Najlepszych. Mimo okresu urlopowego przeprowadzono turniej siatkówki. W grupie I najlepszą drużyną okazał się zespół ZNTK, który wygrał wszystkie spotkania. Drugie miejsce zajął Luxpol — 6 pkt. przed SPBO — 6 pkt. ZUM — 4 pkt. UMiP — 2 pkt. i RUT — 0 pkt. W grupie II najdzielniej walczyli funkcjonariusze z KP MO, którzy wygrali wszystkie mecze. Na drugiej pozycji uplasował się ze spół KPRB — 6 pkt. 3) PK SP — 4 pkt. 4) POM — 2 pkt. 5) Polmo — 0 pkt.

Dwie najlepsze drużyny eliminacji spotkają się w finale, który od będzie się 12 października.

Zakończono także rozgrywki w tenisie stołowym. Zwyciężyła drużyna ZNTK, przed WZTiMD oraz KPRB. We wrześniu odbędzie się turniej badmintona. Zawody pozostałych dyscyplin przeprowadzone będą w październiku. Zakończenie I Stargardzkiego Turnieju Najlepszych nastąpi 12. X.

## Oby tak dalej!

# 11 mecz portowców bez porażki

CHOĆ w rozgrywkach ekstraklasy nastąpiła przerwa (do 11 września), nadal nie milkną echa dobrego startu Pogoni w rundzie jesiennej. Bądź co bądź nieczęsto portowców oglądamy na czele tabeli piłkarskiej ekstraklasy. Wprawdzie to eksponowane miejsce zespół nasz zajął wykorzystując absencję Ruchu i Stali w minionej kolejce, liczą się jednak przede wszystkim zdobyte punkty. W trzech spotkaniach, w tym dwóch wyjazdowych, portowcy zdobyli ich przecież aż 5.

Dobra postawa naszej „jedenastki" nie powinna jednak być zaskoczeniem. Portowcy zdobyli sobie miano „rycerzy jesieni" i teraz kontynuują dobrą passę. A że jest ona naprawdę dobra, najlepiej świadczy o tym fakt, że mecz z Szombierkami w Bytomiu był jedenastym występem Pogoni, w którym nasza drużyna nie odniosła porażki!

Dobra forma portowców znajduje potwierdzenie nie tylko w ligowej tabeli. Szczecinianie są na czele klasyfikacji „Sportu" o „Złote buty". W rywalizacji tej na 4 miejscu z dorobkiem 19 pkt. znajduje się: Wawrowski, Kasztelan, Wolski i Mańko. 15 pkt. zgromadził dotychczas Boguszewicz. Leszek Wolski — strzelec dwóch bramek zajmuje eksponowane II miejsce wśród najlepszych snajperów. Kilkakrotnie szczecinianie wchodzili w skład jedenastki „Sportu", a więc najlepszych piłkarzy w danej kolejce spotkań. Andrzej Woronko znalazł uznanie w oczach selekcjonerów i powołany został w skład kadry młodzieżowej na mecz z NRD.

Dawno szczecińska „jedenastka" nie dostarczyła nam tak wielu miłych wrażeń — oby tak dalej.

## Międzynarodowy mityng l.a.

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę na stadionie Budowlanych odbędzie się mityng l.a. z udziałem reprezentantów z Rostocku oraz czołówki lekkoatletów krajowych, którzy potwierdzili swój udział w imprezie. Początek imprezy o godz. 16. (im)

# 1 września w Helsinkach inauguracja piłkarskich ME

JESZCZE niespełna dwa miesiące temu pasjonowaliśmy się piłkarskimi mistrzostwami świata, a już w najbliższą niedzielę na stadionie olimpijskim w Helsinkach piłkarze Finlandii i Polski zainaugurują kolejną wielką imprezę — mistrzostwa Europy. Będzie to pierwszy pojedynek eliminacji, które zakończą się 31 stycznia 1976. Wówczas poznamy 8 ćwierćfinalistów, którzy stoczą rywalizację o miano najlepszej jedenastki kontynentu.

POLACY — trafili do najtrudniejszej chyba grupy i obok Finów, mają za rywali wicemistrzów świata — Holendrów oraz Włochy. W naszej grupie odbędą się tej jesieni 4 mecze. W trzech z nich wystąpią Finowie — dwukrotnie z Polską 1 września i 9 października oraz z Holandią (25 września). Ponadto 20 listopada zmierzą się w bezpośrednim pojedynku najgroźniejsi rywale polskich piłkarzy. Holandia z Włochami.

NASZYCH reprezentantów najtrudniejsze mecze eliminacyjne mistrzostw Europy czekają dopiero w przyszłym roku, ale kto wie czy w wyrównanej rywalizacji Holendrów, Włochów i Polaków, spotkania tych drużyn z Finlandią nie będą miały wpływu na losy awansu. Do ćwierćfinału kwalifikuje się bowiem tylko zwycięzca grupy, a w razie równej ilości punktów liczą się bramki.

Nic też dziwnego, że brązowi medaliści mistrzostw świata starannie przygotowują się do pojedynku w Helsinkach. Trzon naszej drużyny stanowią reprezentanci na mistrzostwa świata, i jak twierdzi trener K. Górski skład polskiej jedenastki na niedzielny mecz nie będzie się wiele różnił od tego, który był autorem największej sensacji w RFN. Meldunki z ostatnich spotkań ligowych donosiły o dość dobrej formie kadrowiczów, a trwające obecnie zgrupowanie w OPO na Bielanach ma na celu usunięcie drobnych mankamentów w grze zespołowej i wypróbowanie koncepcji taktycznej.

O PIŁKARZACH Finlandii wiadomo niezbyt wiele, jako że nasi najbliżsi rywale nie notują ostatnimi czasy sukcesów. Pewnym ostrzeżeniem przed niedocenianiem Finów jest niedawne zwycięstwo tej drużyny w meczu z Norwegią 2:1. Nie od rzeczy będzie też przypomnieć nieoczekiwaną porażkę „biało-czerwonych" z tym zespołem przed 9 laty w eliminacjach mistrzostw świata 0:2. Ogólny bilans pojedynków polsko-fińskich jest jednak zdecydowanie korzystny dla Polaków, którzy w 14 spotkaniach odnieśli 11 zwycięstw, zanotowali jeden remis i tylko dwie porażki uzyskując bardzo wysoką przewagę w bilansie bramek 49—16.

Reprezentacja Polski odlatuje do Helsinek w piątek o godz. 13.50. Sędzia głównym meczu będzie Paterson (Szkocja).

## TEATRY

POLSKI — „Awans" g. 19; WSPÓŁCZESNY — „Tango" g. 19.

## KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Sam-bizanga" kong., fr., l. 14, g. 18.30, 21; w piątek: „Restauracja Shinobugawa" jap., l. 16, g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30; KOSMOS (tel. 355-02) „Rodeo" USA, l. 16, g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 (czwartek i piątek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Prywatny detektyw" ang., l. 14, g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 (czwartek i piątek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Mania wielkości" fr., l. 14, g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 (czwartek i piątek); POLONIA (tel. 218-24) „Wielka włóczęga" pan., fr., l. 11, g. 13, 15.30, 18; „Włoch szuka żony" wł., l. 14, g. 20.30; w piątek: g. 16, 18.15, 20.30; „Królewna w oślej skórze" fr., l. 7, g. 10, 12, 14; PIONIER (tel. 475-02) „Kiedy liście opadają" pol., l. 7, g. 10, 17; „Winnetou wśród Sępów" pan., jug., l. 11, g. 11, 13, 15; „Westerplatte" pan., pol., l. 14, g. 18, 20; „Piękna nie chce milczeć" pan., wł., l. 18, g. 22 (czwartek i piątek); DERBY „Komandosi" pan., wł.-RFN, l. 16, g. 19.30; OGRODOWE „Król, dama, walet" USA-RFN, l. 16, g. 19.30; MARS „Był sobie glina" fr., l. 14, g. 17, 19.30; PROMIEŃ (tel. 374-95) „Pułapka na generała" jug., l. 14, g. 16, 18.10; „Niewygodny kochanek" wł., l. 16, g. 20.20; ECHO (Krzekowo) „El Dorado" USA, l. 14, g. 18; DZIEWA (Zelechowo) „Zawieszeni na drzewie" fr., l. 11, g. 17, 19; SZCZ. ARAGDOWE (Zdroje) „Wiosna pan. sierżancie" pol., l. 11, g. 16; „Billy Jack" USA, l. 16, g. 18, 20.15; HUTNIK (Stolczyn) „Bubu z Montparnasse" wł., l. 16, g. 18, 20; 1 MAJ (Pęzino) „Sekret" pol., l. 16, g. 18, 19.30; BAJKA (Police) „Oszukany" USA, l. 18, g. 17, 19; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Chłopi" cz. I i II, pol., l. 14, g. 20; SYRENKA (Jasienica) „Nocny kowboj" USA, l. 18, g. 19; ZATOKA (Nowe Warpno) „2001: Odyseja kosmiczna" pan., USA, l. 16, g. 20; STOKROTKA (Śmierdnica) „Monolog" radz., l. 11, g. 19; DAR (Stargard) „Znikający punkt" USA, l. 18, g. 18, 20.15; INA (Stargard) „Wielkie wakacje" pan., fr., l. 11, g. 17, 19, 21; GRYF (Gryfino) „Cenny łup" pan., fr., l. 16, g. 18, 20; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Zbrodniarka czy ofiara" pan., jap., l. 18; WISŁA (Goleniów) „Czwarta pani Anderson" pan., hiszp., l. 16.

## WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; VII Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego; Władztwo Książąt Pomorskich g. 10—18; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; „Za wolność i wyzwolenie"; Budownictwo okrętowe w grafice XVII—XIX w. g. 10—18; ZAMEK — Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego g. 10—18; SALON WAG — „Duńska Grafika Użytkowa" g. 8—17.

## DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha; WEWN. — Unii Lubelskiej; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7, g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — całą dobę; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8.

APTEKI

NR 47 (dodatkowo odtrutki i tlen) al. Wyzwolenia 11 (tel. 422-46); NR 52 ul. Krzywoustego 7a (tel. 395-73); NR 48 ul. Lelewela 1 (tel. 726-24); NR 10 ul. Nad Odrą 20 (Stołczyn); NR 12 pl. Wolności 5 (Podjuchy).

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21, 460-22, 460-23, 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI PŻM — tel. 347-16.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32, g. 9—20.

## TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.30 Dziennik TV (kolor). 17 Teleferie. 18.10 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.30 Reportaż. 19 TV Słownik Ekonomiczny. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 „Al Capone i inni" film prod. USA. 21.10 Wiadomości sportowe. 21.20 „Czym żyje świat". 21.50 Recital Karela Gotta. 22.40 Dziennik TV (kolor).

PROGRAM II

17.50 „Nauki tajemne w dawnym Krakowie". 18 Polski film animowany. 18.10 Rep. „Od stępki do wodowania". 18.30 Parada przebojów. 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV. 20.20 Kalejdoskop sportowy. 20.35 „Dyrygent" film prod. radz. 21.05 „Moje siedem cudów świata". 21.35 „24 godziny".

PIĄTEK

10 Film TVP „Janosik". 10.45 „Zielona kareta" — film fab. prod. radz. 16.30 Dziennik TV (kolor). 16.40 Prog. folklorystyczny. 17.05 Wychowanie fizyczne — receptą na zdrowie. 17.30 Studio wakacyjne TV Młodych. 18.05 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.25 „Najlepsze z najlepszych". 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Film TVP „Janosik". 21.05 Panorama. 21.45 Sport. 21.50 Teatr TV: Tadeusz Gajcy — „Homer i Orchidea". 22.55 Dziennik TV (kolor).

PROGRAM II

17.10 „Ludzie i sprawy". 17.40 Film „Małżeństwo z rąsądku". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.20 Przez muzyczne 30-lecie. 21.05 TEST. 21.20 „24 godziny" (kolor). 21.30 „Pieczone gołąbki" — film fab. prod. polskiej.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.30 Hasło: Muszka (film szpieg.) 16.45 Zapowiedź programu. 16.50 Gimnastyka. 17.00 Polsko-czechosłowacka ekspedycja w Ekwadorze. 17.20 Wiadomości. 17.30 AGRA. 18.15 Tele-zwierciadło. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.00 On i ona. 19.25 Prognoza pogody. 19.30 Wiadomości. 20 Problemy, procesy, ludzie. 20.30 Zamordowałem Einsteina (komedia CSRS). 22.05 Ostatnie wiadomości.

## RADIO

PROGRAM I

15.10 Dedykacje dzieciom. 15.30 Gwiazda wokalistyki jazzowej. 16.10 W kręgu włoskiej piosenki. 16.35 Z operetek Emeryka Kalmana. 17 Radio-kurier. 17.20 Rytmostop. 17.40 Variacje na temat bluesa. 18 Muzyka i Aktualności. 18.25 Non stop przebojów. 19.15 Gwiazdy światowych estrad. 19.45 Rytm, rynek, reklama. 20 Słowiańskie zespoły rozrywkowe. 20.30 Z Teatrem i Armią na szlaku zwycięstwa. 21 Koncert życzeń. 21.35 Reklama. 21.50 Zespół „2+1". 22.15 Big bandy wczoraj i dziś. 22.30 Studio nowości. 23.10 Koncert życzeń od Polonii, dla rodzin w kraju. 0.10—2.55 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01. 19 Radioferie. 19.40 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba? 16 Antena nowatorów. 16.15 Komentarz. 16.25 „A tam u ciebie spokojny dzień" — rep 16.45 Informujemy, proponujemy, radzimy. 17 PAW. 17.15 Morskie problemy kraju. 17.25 „Wyobraźnia i życie". 17.55 Śpiewa Anna German. 18.05 Reportaż. 18.40 Nauka praktyce. 19.15 Lekcja jęz. angiel. 19.30 W rytmie bossa nova. 19.40 Reportaż. 20.20 Teatr Poezji — „Pancerni". 21 Koncert d-moll. 21.50 I Symfonia Es-dur. 22.30 „Kot" — słuch. 23.40 Duety fortepianowe.

PROGRAM III

15.10 Dyskoteka pod gruszą. 15.30 Brzęczące hobby — rep. 15.45 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.05 Gawęda. 16.15 Oklaski dla zespołu Carlosa Santany. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Śmierć Artemia Cruz". 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Nieznane o znanych. 18.10 Piosenki z różnych obrotów. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Fantazja elektryczna — fortepian. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Splot życia i literatury. 20.30 Mikrorecital grupy „i". 20.45 Fantazja elektryczna — gitara. 21 Interradio. 21.30 Historia jednego przeboju. 21.50 Opera tygodnia. 22.15 „Beniowski". 23.05 Laboratorium — mag. 23.50 Gra Stan Getz.

# Szczecińskie Zakłady Graficzne

al. Wojska Polskiego 128

## przyjmują dodatkowe zapisy kandydatów

do nauki zawodu w szkoleniu przyzakładowym

## (tylko chłopcy)

**Warunki przyjęcia:**
kandydaci winni mieć ukończony 16 rok życia i co najmniej wykształcenie podstawowe.

**Nauka trwa:**
— dla posiadających średnie wykształcenie — 2 lata
— dla nie posiadających średniego wykształcenia — 3 lata

**Wynagrodzenie miesięczne:**
— nie posiadającym średniego wykształcenia
a) w I roku nauki — młodociani 260 zł, pełnoletni I gr. tj. około 1200 zł,
b) w II roku nauki — młodociani 380 zł pełnoletni II gr. tj. ok. 1400 zł,
c) w III roku nauki — młodociani 600 zł, pełnoletni II gr. i premia tj. ok. 1700 zł,
— posiadającym średnie wykształcenie
a) w I roku nauki I grupa tj. 1200 zł,
b) w II roku nauki II grupa i premia tj. ok. 1700 zł.

W trakcie nauki z chwilą uzyskania pełnoletności uczeń może być przeszeregowany do grupy uczniów pełnoletnich.

Do podania należy dołączyć:
— życiorys
— metrykę urodzenia
— ostatnie świadectwo szkolne
— zgodę rodziców lub opiekunów (dot. młodocianych)
— zaświadczenie lekarskie zezwalające na pracę i naukę w danym zawodzie.

Dokumenty należy składać w Sekcji Kadr i Szkolenia Zawodowego.

3853-K

---

**ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA DLA PRACUJĄCYCH**

**SZCZECIŃSKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ**

OGŁASZA

**dodatkowe zapisy kandydatów do klas pierwszych na rok szkolny 1974/75 w następującej specjalności:**

**— mechanik remontu kadłubów okrętowych**

**— mechanik remontu rurociągów okrętowych**

Nauka w szkole trwa trzy lata. Po ukończeniu szkoły absolwent otrzymuje tytuł robotnika kwalifikowanego w danej specjalności i ma możliwość kontynuowania dalszej nauki w technikum lub po przepracowaniu w danej specjalności 4 lat może składać egzamin na mistrza w wyuczonym zawodzie przed Państwową Komisją Egzaminacyjną, która przeprowadza egzaminy na terenie Szczecińskiej Stoczni Remontowej.

Uczeń w pierwszym roku nauki otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 430 zł miesięcznie, w drugim roku w wysokości do 600 zł miesięcznie, a w trzecim roku nauki otrzymuje wynagrodzenie wg I grupy taryfikatora oraz premię do 25 proc. w zależności od postępów w pracy i nauce oraz deputat węglowy.

Uczniowie klas pierwszych i drugich mogą otrzymać zapomogi od 300 do 900 zł kwartalnie jeżeli znajdują się w ciężkich warunkach materialnych i osiągają dobre wyniki w nauce. Szczecińska Stocznia Remontowa po ukończeniu szkoły gwarantuje bezzwłoczne zatrudnienie absolwentów w danym zawodzie.

Kandydaci do klas pierwszych powinni złożyć w terminie do dnia 31. VIII. 1974 r. następujące dokumenty:

— podanie i życiorys
— 5 fotografii
— odpis aktu urodzenia (lub wyciąg z dowodu osobistego rodziców)
— kartę zdrowia ucznia
— zgodę rodziców na pobieranie nauki w ZSZ i warsztatach szkolnych stoczni
— zaświadczenie z miejsca pracy rodziców lub opiekunów
— opinię szkoły podstawowej
— świadectwo ukończenia klasy VIII.

**Kandydat winien do dnia 1.IX.1974 r. ukończyć 15 lat.**

Egzamin kwalifikacyjny odnośnie przydatności fizycznej (badania lekarskie) do danej specjalności odbędzie się w dniu wyznaczonym przez Zasadniczą Szkołę Zawodową o czym kandydat będzie powiadomiony. Podania oraz dokumenty należy składać w sekretariacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Szczecinie przy ul. Grzymińskiej nr 6, dojazd tramwajem linii nr 6 do ul. Robotniczej.

SZKOŁA NIE POSIADA INTERNATU.

3627-K

---

**NIERUCHOMOŚĆ**

**DZIAŁKĘ** budowlaną o pow. 903 m kw. z pomieszczeniem na działalność usługowo-przemysłową o pow. użytkowej 240 m kw. na ul. Ku Słońcu sprzedam. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Szczecin 12873.

**LOKALE**

**MIESZKANIE** 1 pokój, kuchnia, łazienka, c.o. I piętro, zamienię na większe z wygodami. Warunki do uzgodnienia. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Szczecin 13099.

**CZĘSTOCHOWA** — mieszkanie M-4 komfort, zamienię na podobne ewentualnie M-3 w Szczecinie. Zgłoszenia telefoniczne na numery: 422-11, 263-31 Szczecin. 13037-G

**POKÓJ** do wynajęcia dla samotnego pana. Tel. 218-63 od godz. 20. 13003-G

**WARSZAWA** — mieszkanie 3 pokojowe, kuchnia, w.c., III piętro, winda, centrum, zamienię na podobne w Szczecinie w rejonie Parku Kasprowicza. Oferty: Józefa Żmijewska — 00-821, Warszawa ul. Złota 64/66. 13004-G

**MŁODE** kulturalne małżeństwo szuka samodzielnego mieszkania na okres 1—2 lat. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Szczecin 13111.

**MAŁŻEŃSTWO** — członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Szczecin 13114

**MIESZKANIE** jedno lub dwupokojowe, kupię. Tel. 757-30. 12122-G

**DWA** duże pokoje 45 m kw. front, słoneczne, centrum, duże kuchnia, wspólny przedpokój i łazienka, zamienię na dwa małe pokoje i kuchnię samodzielne. Warunki do uzgodnienia. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Szczecin 13134.

**POSZUKUJĘ** pokoju dla ucznia III klasy technikum. Oferty, tel. 237-26 po godz. 17. 13135-G

**BEZDZIETNE** małżeństwo student, nauczycielka poszukują pokoju. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Szczecin 13140.

**M-5,** (III piętro, przydział na m-c październik 1974) na Osiedlu Kalina zamienię na równorzędne lub M-4 (3 pokoje) na Osiedlu Gontyny. Parter wykluczony. Warunki do uzgodnienia. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Szczecin 13136

**PRACUJĄCA** panienka poszukuje pokoju w zamian za opiekę nad starszą osobą. Telefon 292-701 do godz. 15. 13148-G

**PRZYJMĘ** uczniów do wspólnego pokoju, ul. Konopnickiej 12. 13161-G

**UCZENNICA** Technikum Chemicznego poszukuje pokoju od 1 września. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin 13199

**MAŁŻEŃSTWO** z 2-letnim dzieckiem poszukuje mieszkania na okres roku. Wiadomość: tel. 237-50 w godz. od 8—14. 13153-G

**ŁADNE** 2-pokojowe mieszkanie w Śródmieściu, zamienię na mieszkanie z ogródkiem, przeznaczone do sprzedaży lub kwaterunkowe. Jagiellońska 14/28 od 15.30—18. 12997-G

**ZGUBY**

**17—18 BM.** w godzinach nocnych w rejonie ul. Komuny Paryskiej — Hożej zgubiono teczkę skórzaną z dokumentami osobistymi. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem. Przęsocin, ul. Kościelna 5. 13591-G

**PRZYBŁĄKAŁ** się pies rasy owczarek szkocki, suka, utyka na tylną lewą łapę. Wiadomość: Elżbieta Pogorełło, ul. Komuny Paryskiej 16/2. 13549-G

**22 BM.** około 16 z tramwaju linii 4 wyskoczyła na przystanku przy ul. Jagiellońskiej mała suczka ciemna, podpalana. Serdecznie proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Buczka 24a/27. 13481-G

**ZNALEZIONO** portmonetkę z zawartością większej ilości pieniędzy. Do odebrania. Sławomira 15/17. 13475-G

**ZGUBIONO** przepustkę Stoczni Szczecińskiej na nazwisko Józef Kowalczyk. 13066-G

**WIESŁAW POWĘZKA** zgubił przepustkę stoczniową nr ewidencyjny 40347. 13070-G

**BOGDAN CHRZĄSTEK** zgubił przepustkę stoczniową. 13085-G

**ZGUBIONO** przepustkę stoczniową na nazwisko Zygmunt Regliński. 13116-G

**ANDRZEJ MALISZEWSKI** zgubił legitymację studencką PS nr 13854. 13673-G

**26 SIERPNIA** zaginął piesek ratler czarny podpalany bez ogonka. Ostrzega się przed kupnem i przywłaszczeniem. Zwrot za wynagrodzeniem na ul. Wawrzyniaka 7c/8. 13623-G

**SKRADZIONO** pieczątkę o treści: Zofia Stachów lek. chorób dziecięcych Szczecin, Odzieżowa 13a/22 nr 1473. 13170-G

**MARCEL CZEPCZARZ** zgubił przepustkę stoczniową nr ewidencyjny 40464. 13213-G

---

Koledze mgr inż.

**JANUSZOWI KUBACKIEMU**

**serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu**

## ŻONY

składają

**Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego w Szczecinie oraz koleżanki i koledzy**

---

**PKP WAGONOWNIA POZAKLASOWA SZCZECIN GŁÓWNY**

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW (chłopców)

**do Zasadniczej Szkoły Przyzakładowej na rok szkolny 1974/75 w zawodzie**

MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH

Wymagany wiek kandydata 15—17 lat. Okres nauki — 3 lata

Kandydaci winni złożyć następujące dokumenty:
— podanie
— własnoręcznie napisany życiorys
— odpis świadectwa ukończenia VIII klasy szkoły podstawowej wraz z oryginałem
— odpis aktu urodzenia
— 3 fotografie

Wynagrodzenie miesięczne: w I roku nauki — 300 zł, w II roku nauki — 420 zł, w III roku nauki — 640 zł i 25 proc. premii za pozytywne wyniki w nauce.

Świadczenia branżowe: zniżka kolejowa 80 proc.
— 12 biletów bezpłatnej jazdy
— bezpłatna opieka lekarska i leki
— po pół roku bezpłatne umundurowanie służbowe
— po roku deputat węglowy lub ekwiwalent pieniężny w wysokości 165 zł miesięcznie.

Po ukończeniu nauki i złożeniu egzaminu ścisłego absolwenci zostaną zatrudnieni na stanowisku rzemieślnika przy naprawie wagonów a po roku stażu zostaną skierowani na kurs (bezpłatny) rewidenta wagonów (tj. pracownika dokonującego oględzin technicznych pociągu wyruszającego w drogę). Zgłoszenia należy kierować: Szczecin, ul. Potulicka 53c w godz. 7—15. Przy przyjęciu wymagana jest I kat. zdrowia wzroku i słuchu.

SZKOŁA NIE POSIADA INTERNATU.

3852-K

---

## Czy wziąłeś już udział

W GRZE KONKURSOWEJ

## SGL „GRYF"?

**Czeka na Ciebie dodatkowo samochód osobowy**

## „ZAPOROŻEC"

**oraz wiele premii pieniężnych.**

Wszyscy mieszkańcy Pomorza grają w swoją grę — tylko w „GRYFA"

3855-K

---

**ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA DLA PRACUJĄCYCH przy Zakładach Przemysłu Drzewnego w Goleniowie**

OGŁASZA

**DODATKOWE ZAPISY DO KLASY PIERWSZEJ na rok szkolny 1974/75 w zawodzie tartaczna obróbka drewna.**

Kandydaci winni złożyć następujące dokumenty
— podanie
— życiorys
— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
— świadectwo zdrowia.

W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne:
w I klasie 150 zł,
w II klasie 320 zł,
w III klasie 640 zł i do 25% premii miesięcznie za dobre wyniki w pracy i nauce.

Kandydatów przyjmuje się bez egzaminów wstępnych do 31 sierpnia br. Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły — Goleniów, ul. Pułaskiego 10, tel. 28-21 lub dział osobowy Zakładów Przemysłu Drzewnego w Goleniowie, tel. 20-75.

3853-K

---

## Pracownicy poszukiwani

Okręgowe Biuro Turystyki Zagranicznej PTTK w Szczecinie, plac Batorego 2, zatrudni zaraz 2 pracowników na stanowiska Inspektorów Usług Turystycznych. Wymagane średnie wykształcenie, znajomość języka obcego. Pożądana praktyka w obsłudze ruchu turystycznego. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu.

3858-K

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch". Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-10

## Rumienimy się za PEKAES

# Autobusem za granicę?

DŁUGO przed rozpoczęciem sezonu urlopowego pisaliśmy o możliwościach wyjazdu za granicę specjalnymi autobusami PEKAES-u postulując wprowadzenie sprzedaży biletów także w Szczecinie. Dyrekcja tego przedsiębiorstwa zawiadomiła nas w maju, że: „aktualnie wszystkie zagraniczne kasy PBP „Orbis" oraz „Sports-Tourist" w Poznaniu i Szczecinie posiadają szczegółową informację o zagranicznych liniach autokarowych oraz rozpoczęły już sprzedaż biletów". I tak też poinformowaliśmy naszych Czytelników.

Okazało się, że była to wiadomość zbyt optymistyczna. Szczeciński „Orbis" otrzymał jeno rozkład jazdy i biletów nie sprzedaje. Natomiast „Sports-Tourist" dysponuje miejscami na niektóre linie!

Sezon właściwie zbliża się powoli ku końcowi, ale problem pozostaje problemem. I należy go rozwiązać z myślą o szczecinianach, którzy w przyszłym roku zechcą podróżować autobusami PEKAES-u.

(jas)

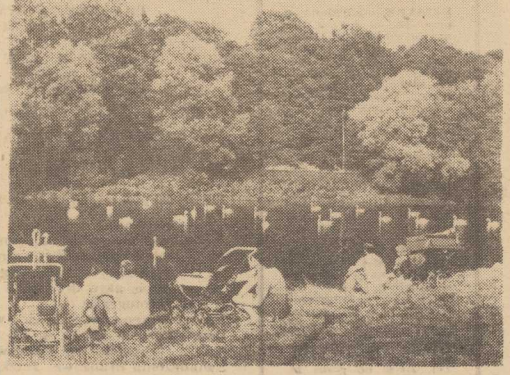

*CHOĆ SIERPIEŃ dobiega już końca, nareszcie poprawiła się pogoda. Nic więc dziwnego, że wielu szczecinian skwapliwie wykorzystuje ostatnie resztki letniego słońca, zwłaszcza zaś nad brzegiem „Rusałki", obserwując spore stadko szczecińskich łabędzi.*

*Foto: Z. Jodkowski*

## O trzy tygodnie opóźnione zbiory warzyw i owoców

# Pomidory i ogórki nareszcie na straganach

CHŁODNE, deszczowe lato jakie w tym roku podarowała nam aura, o blisko 3 tygodnie opóźniło wegetację warzyw i owoców. Skutki tej niespodzianki, my, klienci odczuliśmy na sobie: mimo, że sierpień dobiega końca, jesteśmy wciąż złaknieni pomidorów, jabłek, gruszek... Od trzech też dopiero dni, miejskie zieleniaki nabrały kolorów, nareszcie nie ma kłopotów z nabyciem pomidorów i ogórków. Pokazały się nawet importowane winogrona.

W OSTATNICH DNIACH — jak poinformowano nas w Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej nastąpił tzw. główny wysyp pomidorów i ogórków. Stąd właśnie ta poprawa w zaopatrzeniu. Zbiory jednak w porównaniu do roku ub. są niższe i jakościowo gorsze. Panie domu wiedzą np., że ogórki są żółte i źle się przechowują, że pomidory mają pełno brunatnych, brzydkich plamek. Podobnie wygląda sprawa z jabłkami i gruszkami (w roku ub. np. w sierpniu, WSOP skupiła 756 ton tych owoców, a obecnie jedynie 213 ton) być może, iż późniejsze odmiany „nadrobią" choć w części ten niedosyt.

Dobrze zniosły jedynie kapryśne lato śliwki (dotychczas skupiono ich 343 tony, a w roku ub. tylko 80 ton) oraz takie warzywa jak: buraki, marchew, kapusta, pietruszka, seler.

DOSTAWY z importu, niestety, nie pokrywały popytu (1 500 ton pomidorów, 650 ton brzoskwiń, 93 tony moreli). Na pocieszenie szczecinianom możemy jedynie stwierdzić, iż wiele dostaw dopiero się zaczęło i wszyscy będziemy z nich korzystać do końca października. Tak więc — o ile tylko kontrahenci wywiążą się z umów — na nasze stoły (mamy na myśli całe województwo) trafi 960 ton winogron, 860 ton arbuzów, 127 ton papryki i 3 tony „zaszczepionych" dopiero na rynku owoców mango. Coraz mniej natomiast będzie, pomidorów, moreli i brzoskwiń. (wys)

PS. Od dzisiaj obniża się cenę pomidorów krajowych na 22 zł za kg.

## Otwarte lecz... puste szkoły

# Podstawowe studium zawodowe: niepotrzebna szansa?

**POZIOM WYKSZTAŁCENIA w społeczeństwie stanowi kwestię znajdującą się stale wśród pierwszoplanowych zagadnień w życiu naszego kraju. Reforma systemu oświatowego, zmierzająca do ustalenia form i zakresu nowoczesnego nauczania nie ogranicza się tylko do młodzieży. Władze oświatowe z równą uwagą starają się umożliwić naukę ludziom dorosłym, pracującym.**

LICEA i technika zawodowe, kształcące w trybie wieczorowym i zaocznym, od dawna cieszą się wielką popularnością wśród pracujących uczniów. Co pół roku, ze średnim wykształceniem, do miejsca zatrudnienia powracają absolwenci Techników dla Przodujących Robotników. Natomiast nie ma żadnego zainteresowania podstawowymi studiami zawodowymi.

MINISTERSTWO Oświaty i Wychowania półtora roku temu wydało zarządzenie o powoływaniu podstawowych studiów zawodowych — placówek oświatowych, w których pracownicy nie mający ukończonej szkoły podstawowej, w ciągu dwóch semestrów mają szansę przerobić program tej szkoły oraz program teoretyczny na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej. Świadectwo ukończenia PSZ uprawniałoby jego posiadacza do złożenia egzaminu na tytuł wykwalifikowanego robotnika w takich m. in. zawodach jak technolog, materiałoznawca, maszynoznawca, towaroznawca przemysłu owocowo-warzywnego, hodowca zwierząt.

OCZYWIŚCIE, jako skrócony, program nauczania nie jest zbyt rozbudowany i składa się w części ogólnokształcącej z czterech potraktowanych przekrojowo przedmiotów. Są to: język polski, wybrane zagadnienia rozwoju społeczno-gospodarczego PRL, podstawy wiedzy o przyrodzie i matematyka. W pierwszej z wymienionych dziedzin nacisk położony jest na wyrobienie sprawności językowej i poprawnego pisania, umiejętności sporządzania krótkich dokumentów roboczych (notatek, protokołów, sprawozdań). Wiedza o przyrodzie, to przedmiot łączący elementy biologii, fizyki i chemii pod kątem zilustrowania typowej właściwości zjawisk napotykanych w otaczającym świecie. Podobnie ogólny jest zakres pozostałych dwóch przedmiotów.

I OTO, choć od chwili ukazania się zarządzenia minęło tak wiele czasu — brak jest chętnych do podjęcia nauki. Dyrekcja Szkoły Podstawowej dla Pracujących nr 1 w Szczecinie, gdzie są warunki do utworzenia PSZ, nie może liczyć na uruchomienie studium. Jego działalnością nie są bowiem zainteresowane zakłady pracy. Nie kierują swoich pracowników na naukę, nie wymagają uzupełnienia przez nich, podstawowego przecież, wykształcenia.

NAD problemem nie wykorzystanej szansy nie można przejść do porządku. Jest to bowiem sprawa o znaczeniu zarówno społecznym jak i gospodarczym. (jf)

**ROK SZKOLNY — za pasem; rodzice, zapoznajcie się dokładnie z trasą waszego dziecka między domem a szkołą i wybierzcie najbezpieczniejsze i najmniej ruchliwe przejścia!**

## Objazdowe usługi...

...jakie od niedawna oferują klientom Wojewódzkie Zakłady Pralniczo-Odzieżowe „Perus" — zyskały sobie aprobatę klientelli. Nic dziwnego, ciężką częstokroć paczkę z brudną bielizną lub zimowe palto, łatwiej przenieść do stojącego nie opodal domu samochodu niż zanieść do punktu czyszczenia garderoby w mieście.

Na razie tego typu usługami objęto jedynie Świerczewo i bloki zlokalizowane w pobliżu ul. A. Lampego. „Perus" zapowiada jednak od września włączyć do tego systemu inne osiedla, jakie — poinformujemy wkrótce. (wys)

## Kronika wypadków

W MIĘDZYZDROJACH wywrócił się na jezdnię kierujący motorowerem 70-letni Andrzej B. Mężczyzna doznał ciężkich obrażeń i zmarł w drodze do szpitala. Poważny wypadek drogowy wydarzył się też wczoraj na szosie E-14, tuż przy drodze skręcającej do Załomia. Doszło tu do zderzenia „Nysy" MR 4532 z autobusem MPK. Niepojętym zbiegiem okoliczności, mimo iż kabina „Nysy" została kompletnie zgruchotana (byliśmy na miejscu w godzinę po wypadku), kierowca Lech J. oraz pasażerowie — w sumie 8 osób — po opatrunku w szpitalu wrócili do domów. Straty materialne wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

MROŻĄCY krew w żyłach wypadek wydarzył się wczorajszego popołudnia w jednym z domów przy ul. Jagiellońskiej. Podczas sprzeczki pomiędzy małżonkami G. pani domu oblała męża rozpuszczalnikiem benzynowym i podpaliła. W konsekwencji 40-letni Jakub G. znalazł się w szpitalu. Lekarze stwierdzili poparzenia II i III st. 30% powierzchni ciała. Stan poparzonego jest bardzo ciężki. Panią G. zajęła się milicja.

WCZORAJ około godz. 8.30 na budowie Osiedla Kalina przy ul. Witkiewicza zawalił się podręczny magazyn prefabrykatów z płyt betonowych. Ciężkie, betonowe elementy przygniotły pracownika SPBO-2, 52-letniego Józefa M., który poniósł śmierć na miejscu. Ustaleniem przyczyn tragicznego wypadku zajęła się Prokuratura.

PATROLE MO zatrzymały wczoraj: 24-letniego Kazimierza J., mieszkańca ul. Ku Słońcu, za pobicie po pijanemu przechodnia; krótko po północy w „Kaskadzie" zatrzymany został za pobicie po pijanemu portiera 39-letni Kazimierz J., mieszkaniec al. Buczka; i wreszcie, o godz. 22.40 został zatrzymany za złośliwe wybicie szyby w sklepie 23-letni Henryk M., mieszkaniec ul. Królowej Jadwigi. Sprawcy staną przed sądem, w trybie przyspieszonym. (ap)

NASZE TRZY GROSZE

# Nietypowi proszą o względy

SZCZECIŃSCY handlowcy coraz bardziej dbają o panów. Przeciętny mieszkaniec bez większego trudu ubierze się w naszych sklepach ładnie i modnie. Koszula w kolorową kratę lub paski, szerokie spodnie, marynarka z dużymi klapami, letnie wdzianko? Proszę bardzo. Czasem można nawet wybierać przebierać...

Natomiast dużym problemem są podobne zakupy dla mężczyzn zwanych potocznie niewymiarowymi. Wystarczy, że ten i ów pan mierzy nieco ponad 185 cm i kłopot gotowy. Nogi można schodzić za odzieżą, bez względu na porę roku. W „Modusie", „Adamie", Domu Odzieżowym i „Posejdonie" odzież dla niewymiarowych zajmuje nieliczne wieszaki. Poślednie tkaniny, niemodny krój powtarzają się bez przerwy. Widać, że dla producentów i handlowców wzrost najwyższego mężczyzny kończy się na 182 cm. Jeśli zaś po miesiącach dreptania znajdzie się coś w miarę atrakcyjnego, to jedynie dla pana wysokiego ale o wyjątkowo obfitej tuszy albo też bardzo szczupłego.

Nie tylko niewymiarowi szczecinianie mają takie kłopoty. Podobnie jest w całym kraju. Nic więc dziwnego, że powstają rozmaite kluby, których zadaniem jest obrona interesów ludzi obdarzonych przez naturę wzrostem. Próbowano coś takiego zorganizować i u nas, ale słuch wszelki o tej inicjatywie zaginął.

Czy jednak taki klub jest niezbędny, by swoim istnieniem pobudzać przedsiębiorstwa handlowe do działania? Chyba nie. Potrzebny jest po prostu jeden jedyny sklep z odzieżą dla nietypowych panów. Sklep nie tylko z nazwy, w którym nietypowy mężczyzna ubierze się jeśli nie od stóp do głowy, to przynajmniej kupi garnitur, koszulę, sportowe wdzianko.

Bo właśnie bieganie po wszystkich sklepach jest najgorsze. Nigdy nie wiadomo, w której placówce będzie AKURAT TO. Paradoksalnie brzmi zwierzenie pewnego pana (191 cm wzrostu), w wieku dawno pozamłodzieżowym, który battledress „Odry" dla siebie kupił w „Nastolatku!" (jas)

## Notatnik szczeciński

▲ LABORATORIUM analityczne Miejskiej Przychodni Rejonowej nr 12 oraz Ośrodek Doniekuna Społecznego i Biuro Sanitarne zostały z dniem dzisiejszym przeniesione z al. Jedności Narodowej 12 do budynku przy al. Wojska Polskiego 42, I p.

* * *

▲ KINO „Zamek" informuje, że od poniedziałku 3. IX. wznawia po wakacyjnej przerwie, projekcje filmów.

* * *

▲ OD 2 września br. DOKP zmienia rozkład jazdy pociągu relacji Szczecinek — Słupsk oraz Słupsk—Szczecinek. Informacji szczegółowych udzielają zawiadowcy stacji.

# Zaniedbania w alei fontann

ALEJA FONTANN jest bezsprzecznie ozdobą miasta. Nic dziwnego, że — zwłaszcza wieczorami — gdy wodotryski są podświetlone, spaceruje tu wielu mieszkańców miasta i turystów. Szkoda tylko, że widok, który obserwują odbiega znacznie od tego, jaki zaprezentowano nam po uruchomieniu obiektu.

Strumienie wody we wszystkich fontannach zdecydowanie się obniżyły. Żaden z nich nie osiąga już projektowanej wysokości 2—3 metrów. Efektowne „parasole" funkcjonują nie zawsze sprawnie. Część z nich jest zatkana i albo nie wyrzuca wody, albo — wytryskuje ją tylko po jednej stronie. Spore pretensje można mieć też do oświetlenia, które funkcjonuje, jak chce. Przedwczoraj wieczorem jedynie dwa baseny były oświetlone. Zbyt słabe żarówki zainstalowano ponadto w lampionach oświetlających kwietniki. Blade światełka rzucające swe refleksy na klomby, nie dają spodziewanych efektów.

Pochwaliliśmy wykonawców — Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji za szybkie i sprawne wybudowanie szczecińskiego corsa. Warto im jednak przypomnieć, że była to dopiero połowa zadania. Obecnie należy dołożyć wszystkich starań, by fontanny funkcjonowały sprawnie i bez zarzutu. (ten)

## Spór o usterki na „Gontynce" trwa

# Kto zapłaci 1,2 mln zł kary?

HISTORIA budowy kąpieliska przy ul. 1 Maja (które nasi Czytelnicy nazwali „Gontynką"), ma dość dużo niemiłych kart. Wiele było kłopotów z jego budową, terminy uruchomienia obiektu zmieniały się, a gdy wreszcie go otwarto miało ono tak wiele usterek, że prawie rok czasu wyznaczono na ich usunięcie. Pisaliśmy na ten temat wielokrotnie w sposób ostry i krytyczny.

OSTATNI opublikowany 7 maja br. artykuł pt. „Kto winien: inwestor, wykonawca, czy projektant? — Otwarcie kąpieliska pod znakiem zapytania" dotyczył właśnie owych usterek zarówno wykazanych w protokole odbioru, jak i tych, które ujawniła ubiegłoroczna eksploatacja kąpieliska. Główny wykonawca Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego zaniedbało bowiem usunięcia w terminie „niedoróbek". Były to zaniedbania tak jaskrawe, że Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna postawiła uruchomienie obiektu pod znakiem zapytania.

Publikacja ta posłużyła Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Szczecinie dla... wszczęcia rozprawy przeciwko Szczecińskiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego oraz Szczecińskiemu Biuru Projektów Budownictwa Przemysłowego o usunięcie usterek i zapłacenie kwoty 1,2 mln zł tytułem odszkodowania za zwłokę. Termin tej rozprawy wyznaczono na wczoraj, zapraszając jednocześnie przedstawiciela naszej redakcji.

UCZESTNICZYLIŚMY w posiedzeniu arbitrażowym w towarzystwie wszystkich podwykonawców kąpieliska „Gontynka". Przez prawie godzinę obserwowaliśmy żonglerkę papierami, mającą na celu zmniejszenie odpowiedzialności, względnie przesunięcie jej na cudze barki. Przedstawiciel strony obwinionej usiłował podważyć zasadność pozwu, przedstawiając protokoły uzgodnień z użytkownikami. Powód — Dyrekcja Inwestycji Miejskich atakowała te wyjaśnienia, powołując się na przepisy prawne, nakazujące udział inwestora przy takich porozumieniach.

Nikt nie negował jednak zarówno istnienia samych usterek, jak i faktu, że nie usunięto ich w terminie. Są to bowiem fakty niepodważalne i... łatwe do zaobserwowania przez każdego, kto choć raz odwiedził „Gontynkę". Spór na rozprawie arbitrażowej był zatem jeno formalną próbą uniknięcia odpowiedzialności przez winowajców. Rozprawa zakończyła się odroczeniem postępowania na trzy dni. SPBP bowiem posiada jakoby dokument, na podstawie którego zleciło podwykonawcom usunięcie usterek w wyznaczonym terminie. Oznaczałoby to — w świetle przepisów prawa — że część kar za zwłokę obciąża te właśnie przedsiębiorstwa

ZANIM jednak ten czysto formalny spór będzie rozstrzygnięty wyrazić wypada zdziwienie, że to nie główny inwestor (Dyrekcja Inwestycji Miejskich) wszczęła postępowanie przeciwko SPBP, lecz Okręgowa Komisja Arbitrażowa, z urzędu, w oparciu o artykuł opublikowany w „Kurierze Szczecińskim". Czyżby DIM nie chciał sobie psuć dobrych stosunków z wykonawcami? (ten)